

3 Rozmowa z Wojciechem Murdzkiem

5 Dialog społeczny jest mitem

10 Kiedy przejdziesz na emeryturę

16 Sport

Wakacje



Sejm, Senat i prezydent Komorowski uznali, że będzie lepiej jeśli wszyscy pracować będą do 67 roku życia. „Solidarność” nie składa jednak broni i skierowała ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Bez względu na to jakie będzie rozstrzygnięcie sędziów, Związek sprzeciwia się pracy do śmierci. „Mamy jedno życie i to my powinniśmy decydować o momencie przejścia na emeryturę” – powiedział przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”. Inne media podały ostatnio to, o czym związkowcy mówili już wiosną – emerytury częściowe będą bardzo niskie, nawet 400 zł. Dodatkowo w Komisji Trójstronnej rząd zaproponował kosmetyczną zmianę wysokości progów uprawniających do korzystania z zasiłków rodzinnych.

Przy tych wszystkich nienajlepszych wiadomościach życzymy nauczycielom i dzieciom udanych wakacji, a wszystkim pracownikom dobrego wykorzystania urlopu.

I tak wygramy!

Szkoła na medal

Liceum Ogólnokształcące im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu uhonorowane zostało medalem Zawsze Solidarni. To najwyższe odznaczenie w naszym Regionie wręczył 4 czerwca dyrektorowi szkoły Romanowi Kowalczykowi przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso wraz z zastępcą Marią Zapart oraz prezydentem Wrocławia Rafałem Dutkiewiczem.

– Dziś jest sposobna chwila, aby w imieniu dolnośląskiej „Solidarności” wyrazić Tobie serdeczne podziękowanie za pasję i starania, którymi skutecznie zarażasz młodych ludzi miłością do historii Polski, Wrocławia i Solidarności – dziękował Romanowi Kowalczykowi szef Regionu przed uroczystym koncertem młodzieży z LO im. Agnieszki Osieckiej we wrocławskim Centrum Kongresowym. (MR)



Taksówkarze walczyli o swój zawód

Kilkudziesięciu taksówkarzy w środę 23 maja ruszyło spod centrum handlowego „Magnolia” w proteście przeciwko deregulacji ich zawodu. Taksówkarze po godzinie dotarli pod urząd wojewódzki, gdzie na ręce Ewy Mańkowskiej, wicewojewody dolnośląskiego złożyli petycję. – Celem taksówkarzy jest zwrócenie uwagi na niewłaściwą politykę rządu w stosunku do 100 tysięcznej grupy zawodowej. Oczekujemy od rządu pełnego profesjonalizmu w tworzeniu prawa przewozowego zapewniającego zdrową konkurencję i bezpieczeństwo zarówno klientów, jak i samych taksówkarzy – czytamy w petycji. Wicewojewoda Ewa Mańkowska zapewniła, że petycję przekaże jak najszybciej do Ministerstwa Transportu. Poprosiła również, aby podczas Mistrzostw Europy taksówkarze wykonywali swoją pracę w jak najlepszy sposób, aby Wrocław został z dobrej strony zapamiętany przez zagranicznych kibiców.

Kazimierz Kimso uważa natomiast, że jest to typowy przykład braku dialogu ze strony rządowej. – Gdyby było inaczej, nie musielibyśmy rozmawiać przed budynkiem, a poszczególne problemy omawialibyśmy normalnie przy stole, gdzie najszybciej udałoby się dojść do porozumienia – podkreślił szef dolnośląskiej „Solidarności”. (PCh)



I tak wygramy

W poniedziałek 18 czerwca członkowie Zarządu Regionu obradowali w koszulkach z napisem i tak wygramy. Po zatwierdzeniu przez senat i podpisaniu przez prezydenta ustawy wydłużającej wiek emerytalny do 67 lat dla kobiet i mężczyzn „Solidarność” poprzez akcję „I tak wygramy” chce pokazać, że nie pogodzi się z takim rozstrzygnięciem i dalej będzie przeciw pracy do śmierci.

Po przedstawieniu przez Marię Zapart, zastępcę przewodniczącego, prac prezydium w czerwcu o pracach w komisji trójstronnej mówił Janusz Łaznowski. Na specjalnym posiedzeniu w Senacie odbyła się prezentacja 2 projektów: indywidualnego i zbiorowego kodeksu pracy. Jest to projekt który nie został procedowany, ale był zaprezentowany grupie ekspertów w Senacie.

Były przewodniczący Regionu mówił też m.in. o propozycji ministerstwa pracy w sprawie zmiany działu VI kodeksu pracy, czyli czasu pracy. Ministerstwo pracy proponuje, aby przekazać na poziom decyzji zakładowych i decyzji partnerów społecznych możliwość wydłużenia czasu pracy, dzielenia czasu pracy czy ustalania ruchomych godzin pracy, a także możliwość wydłużenia okresu rozliczeniowego. Zdaniem Janusza Łaznowskiego w dużych firmach gdzie

związki potrafią wynegocjować dobre rozwiązania byłoby to możliwe, ale w małych firmach, gdzie związki są słabe lub nie ma ich wcale, okazałoby się, że to pracodawca sam decydowałby o kwestiach związanych z czasem pracy. W kodeksie pracy według pro-



jektu zostałyby tylko bardzo ogólne zapisy.

Regiony dostały też do zaopiniowania projekt włączenia rozporządzeń ministerstwa pracy do kodeksu pracy. Jest ich aż 128.

Główną część obrad pochłonęła dyskusja na temat dalszej strategii Związku wobec przeforsowania przez ekipę rządzącą pracy do 67. roku życia. Działacze wskazywali na konieczność dalszego podnoszenia tego problemu

i zwrócenia społeczeństwu uwagi na skutki, jakie będzie niosła za sobą ta zmiana wieku emerytalnego. Padły propozycje zorganizowania spotkań z ludźmi w mniejszych ośrodkach w terenie. Działacze zwracali też uwagę, na problem umów śmieciowych jako powiązany z tematem pracy aż do 67. roku życia. Rozważano możliwość zorganizowania pikiety pod Urzędem Wojewódzkim oraz strajków poszczególnych branż. Jak zauważył Tomasz Wójcik do tego nie trzeba angażować

tysięcy ludzi. Jako przykład podał strajk kontrolerów lotu we Francji – 500 pracowników sparaliżowało cały kraj – mówił. Wskazywano też na konieczność nagłaśniania medialnego przypadków, gdy osobom po 50. roku życia odmawia się zatrudnienia ze względu na wiek.

Członkowie ZR postanowili, że dotychczasowe zasady działalności biura prawnego nie ulegną zmianie.

MARCIN RACZKOWSKI

Otworzyć oczy obywatelom

Podczas majowego Zarządu Regionu przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso podziękował osobom, które we Wrocławiu i Nowej Rudzie prowadziły protest głodowy w obronie polskiej oświaty. – Wracamy do tego, o co walczyliśmy przed trzydziestu laty: o wolność, uczciwość, a teraz również i o polskość. Obecna reforma nie daje drogi powrotu naszym dzieciom. Raz podjęta decyzja będzie rzutowała przez całe życie, a wiemy przecież z doświadczenia, że zdarza się, że nasze zainteresowania i upodobania się zmieniają – podkreślił. W imieniu głodujących Marek Muszyński podziękował wszystkim strukturalom związkowym za wsparcie. Radosław Rozpędowski przyznał natomiast – Głodówka nigdy nie jest dobrym pomysłem, ale władza jest głucha na nasze argumenty, dlatego nie mieliśmy innego wyjścia. Barbara Janowicz – członek prezydium – zrelacjonowała przebieg protestu głodowego w Nowej Rudzie. – Głodówka odbiła się szerokim echem w całej okolicy. Przez

cały tydzień odwiedziło nas wielu gości, w tym opozycjoniści z lat '80. O ile we Wrocławiu głodówka była jednym z wielu tematów, to w takiej małej miejscowości zdecydowanie był to temat numer jeden – zaznaczyła. Ponadto wszyscy uczestnicy protestu otrzymali od Kazimierza Kimso drobne upominki.

Członkowie Zarządu Regionu poruszyli także kwestię majowych manifestacji, które miały miejsce najpierw pod sejmem, a następnie pod pałacem prezydenckim. – Zaczęliśmy proces ewolucyjny. Moim zdaniem wykonaliśmy świetną robotę i nie można na tym poprzestać – powiedział Grzegorz Matkowski. – Trzeba się spotykać i rozmawiać, szukać dobrych rozwiązań. Wielu ludzi, którzy nigdy nie byli nam przychylni teraz zupełnie inaczej patrzy na „Solidarność” – podkreślił Matkowski.

Kazimierz Kimso zauważył, że inne środowiska nie włączyły się w akcję przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego – nie widzimy poza wsparciem duchowym zaangażowania

innych związków zawodowych. Nie znaczy to jednak, że temat odpuściliśmy. Nie wykluczamy stworzenia wraz z ekspertami własnego projektu ustawy emerytalnej. My swojej działalności nie zawiesiliśmy i nie dajemy deklaracji, które będziemy później łamali. Gościem Zarządu Regionu była posłanka „Solidarnej Polski” Beata Kempa. – Chciałam podziękować dolnośląskiej „Solidarności” za akcję protestacyjną w Warszawie. Najważniejsze jest to, że zbieranie podpisów przez Związek pobudziło i otworzyło oczy społeczeństwu. Chciałam również pogratulować Piotrowi Dudzie, który w sejmie wypadł znakomicie i wytknął błędy szkodliwej ustawie emerytalnej. Kempa zauważyła również, że członkowie związku spotykają się często z dużą niechęcią ze strony niektórych pracodawców. – Przykładem niech będzie fabryka Fiata na Śląsku, gdzie ludzie namawiani są do tego, aby wypisywać się ze związku. Inną metodą jest zakładanie fikcyjnych związków zawodowych – podkreśliła Kempa.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Historia to zajęcie obowiązkowe

Rozmowa z Wojciechem Murdzkiem – prezydentem Świdnicy

W świdnickim oddziale „Solidarności” 5 czerwca wraz z przewodniczącym Kazimierzem Kimso otworzył Pan wystawę, na której mieszkańcy mogą zobaczyć pamiątki z lat '80. Miasto jest współorganizatorem tego przedsięwzięcia. Jak do tego doszło?

Wystawa powstała z inicjatywy pani Marzeny Zięby, która uczy historii i wiedzy o społeczeństwie w świdnickim Gimnazjum nr 3. Uznała, że należy szukać ścieżki przekazu, która dla młodzieży będzie akceptowalna. Gdy zobaczyłem wystawę jeszcze w szkole, byłem pod wrażeniem koncepcji i wykonanej pracy. Jest to dobre narzędzie do przekazu historii, szczególnie dla młodszego pokolenia. Wtedy zrodziła się myśl, że wystawa nie może zamknąć się w murach szkoły i warto pokazać ją mieszkańcom. Związek ma w Świdnicy nowy lokal, jest dobrym partnerem do upublicznienia wystawy. Możliwe, że to jeszcze nie koniec. Jeśli udało się tyle ciekawych rzeczy przybliżających historię zebrać wśród świdniczan, to jest szansa, żeby w przyszłości wystawę poszerzyć o jeszcze więcej eksponatów. Chcieliśmy pokazać, że historia „Solidarności” nie działa się tylko na Wybrzeżu, że także świdniczanie brali udział w przemianach demokratycznych i do dziś mają z tamtego okresu pamiątki.

Warto organizować takie wystawy? Reforma edukacji pokazuje, że historia schodzi na margines.

Mamy zderzenie dwóch rzeczy. Z jednej strony redukcji wymiaru nauczania, a z drugiej strony po tylu latach ktoś zaczął dyskutować o obowiązkowych lekcjach naj-

nowszej historii Polski w programie szkół. Kiedyś starczało czasu tylko na I wojnę światową, natomiast nie było go np. na „Solidarność”. Musimy sobie uświadamiać, że dorasta pokolenie, dla którego jest to już tylko książkowa historia. Młodzieży trzeba przypominać te wydarzenia, dobierając do tego odpowiednią formę. Dlatego wystawę traktuję jako obowiązek patriotyczny. Często do głosu dochodzą różnego rodzaju spory, a duma z obalenia



FOT. UM ŚWIDNICA

komunizmu gdzieś ucieka. Młode pokolenie musi nauczyć się dumy z tej wyjątkowości. To, co ludzi teraz dzieli, historia zweryfikuje jako rzeczy małe i banalne, a ślad zostanie po tej wielkiej, wspaniałej historii i to jest dla nas zajęcie obowiązkowe.

Niedawno Jan Paweł II został patronem Świdnicy. Proszę powiedzieć, choć to może wydaje się oczywiste, dlaczego właśnie ta postać została przez radę miejską uznana za najważniejszą, aby patronować temu miastu? Protestowali posłowie Palikota...

Były protesty człowieka z partii, której nazwiska lidera nie wymieniam (śmiech). A tak całkiem serio, to odbieram to jako stanowisko pojedyncze i polityczne. Był to gest medialnego zaistnienia, nie oddający pozytywnego klimatu przyjęcia patrona Jana Pawła II przez świdniczan. Wszyscy chcielibyśmy mówić o sobie jako o pokoleniu Jana Pawła II. Od dzieci, które siedząc na plecach swoich ojców, oglądały przemówienia

Papieża, poprzez osoby, które nie opuściły żadnej wizyty Karola Wojtyły w Polsce. Jan Paweł II był osobą bardzo wpływającą na rzeczywistość naszego kraju. Współczesność i waga tego przekazu była taka, że pomysł patrona pojawił się w naturalny sposób.

JPII zwany był również papieżem rodzin. W jaki sposób miasto wspiera rodziny? Czy jest jakaś szczególna oferta do nich skierowana?

Pomysłów mogłoby być dużo, ale musimy się poruszać w dosyć trudnych ramach prawnych.

Z chęcią byśmy przyjęli nie tylko obowiązki, ale również możliwość kreowania polityki prorodzinnej. Niestety mamy ręce związane i bardzo sztywne zapisy związane z szeroko rozumianą pomocą społeczną, gdzie pełniemy rolę niejako administratora pomysłów rządowych. Chętnie byśmy uczestniczyli w programach, gdzie młode małżeństwo miałoby szansę na własne mieszkanie, ale finansowo nie jesteśmy na to gotowi, stąd potrzebne jest wsparcie rządu. Trudno ocenić, czy będą powstawały jakieś programy rządowe w tym temacie.



Jan Paweł II patronem Świdnicy.

Obecnie uczestniczymy bardziej w rozmowach dotyczących spraw emerytur, a to wszystko jak na razie są półśrodki. Silna rodzina i dużo rodzących się dzieci to jest najlepsze rozwiązanie na kryzys demograficzny. Wtedy nie musielibyśmy szukać rozwiązań, które są sztuczne i boją. **Jak na przestrzeni ostatnich kilku lat ocenia Pan współpracę ze świdnicką „Solidarnością”? Czy tutejsze struktury Związku są partnerem trudnym, czy może współdziałającym w kierunkach polityki miasta wyznaczonej przez Pana i jego współpracowników?**

Obecność „Solidarności” w Świdnicy jest dobra i korzystna. Nie jesteśmy może wprost partnerem jako pracodawca, bo najtrudniejsze rozmowy związek prowadzi z pojedynczymi pracodawcami. Łączy nas troska o wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotycznym oraz o to, żeby miejsc pracy w mieście było jak najwięcej, bo jest to problem wszystkich grup społecznych. Nie ma u nas tak głośnych sporów, jak w innych częściach Polski, gdzie słyszymy o napiętej współpracy pomiędzy pracodawcami a związkiem. Myślę, że u nas już panuje przekonanie, że największą wartością firmy są jej pracownicy. Możliwość zarabiania godnych pieniędzy w dobrych warunkach spowoduje, że związki nie będą musiały być na pierwszej linii sporów.

W ubiegłym roku w rankingu prezydentów Newsweeka zajął Pan 13 miejsce. W tym roku jest to już miejsce 11. Pnie się Pan do góry!

Trzeba powiedzieć, że to jest pewien efekt pracy zbiorowej. Oczywiście człowiek wkłada serce i zdolności we wszystko co robi, ale gdyby nie współpracownicy i praca wielu mieszkańców nad budowaniem dużo lepszego wizerunku miasta, to tych efektów nie byłoby. Co więcej obecnie zadajemy sobie pytanie, podobnie jak cała Polska samorządowa, jak będą wyglądały nasze miasta po fali unijnych projektów. Będzie przerwa przed nowym rozdaniem funduszy i to jest niewiadoma i zmartwienie o finanse, bo są to kwestie kreowane również na forum międzynarodowym.

Widzi Pan jakąś analogię do prezydenta Rafała Dutkiewicza? Łączy was na pewno stabilność władzy i długofalowa polityka.

Łączy nas wiele, zresztą od lat się dobrze znamy i często współpracujemy. A stabilność władzy lokalnej faktycznie jest bardzo ważnym czynnikiem. Przykładem niech będzie świdnicka V edycja Festiwalu Reżyserii Filmowej. I edycja była nie do końca udana i skrytykowana, natomiast po pięciu latach osiągnęliśmy sukces: kilkanaście tysięcy osób obecnych na projekcjach, znani aktorzy, reżyserzy. Minęło pięć lat, a kadencja trwa cztery. Należymy do krajów, gdzie jest ona bardzo krótka. W naszym mieście partnerskim – Biberach kadencja burmistrza trwa osiem lat. Suma moich kadencji to już 10 lat i na szczęście udaje się kończyć pomysły, które korzystnie wpływają na rozwój Świdnicy.

Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ CHABIŃSKI

DOLNOŚLĄSKA
Solidarność

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 121
tel.: 71 78 10 157;
faks: 71 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto:
21.06.2012 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo
do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Śląsk:
www.solidarnosc.wroc.pl



Wystawa pamiątek z lat 80. którą można zobaczyć w siedzibie świdnickiej „Solidarności”.

Maszynka działa

Przegłosowanie przez Senat ustawy emerytalnej oraz podpisanie jej na początku czerwca przez prezydenta Bronisława Komorowskiego dobitnie pokazało, że od początku obóz rządzący nie miał zamiaru przejmować się protestami społecznymi

Nowym, smutnym przejawem niskiej kultury politycznej była decyzja marszałka Sejmu Bogdana Borusewicza o niewpuszczeniu na salę obrad kiluosobowej delegacji Związku.

Senat przyjął ustawę wydłużającą wiek emerytalny. – Maszynka działa. Koalicja pokazuje, że może przegłosować wszystko co chce ignorując opinię społeczną – komentuje Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „S”.

– My broni nie składamy. Jest prezydent, jest Trybunał Konstytucyjny. Na pewno nie damy zapomnieć wyborcom, kto podejmuje antyspołeczne decyzje – mówi Piotr Duda.

Senat bez poprawek przyjął ustawę wydłużającą wiek emerytalny kobiet i mężczyzn do 67. roku życia. Za głosowało 63 senatorów, przeciw było 31. Senatorowie przyjęli również zmiany w systemie emerytalnym służb mundurowych.

Zdaniem przewodniczącego „Solidarności” to wstyd, że marszałek Borusewicz traktuje Senat, jak swój prywatny folwark. – Wszystkie apele o spokój w czasie Euro 2012 brzmią w tej sytuacji jak kpina i prowokacja. Rządzący pokazują, gdzie jest miejsce związku zawodowego – na ulicy – mówi szef „S”.

Witam serdecznie członków NSZZ „Solidarność” z całej Polski, którzy przyjechali tutaj, by pokazać, że przejmują ich los 15 milionów ubezpieczonych Polaków. Przyjechali, bo chcą mieć wybór. I nie chcą pracować aż do śmierci – tymi słowami przewodniczący KK Piotr Duda powitał 24 maja związkowców, którzy tłumnie przyjechali piketować pod Pałacem Prezydenckim, aby przekonać Bronisława Komorowskiego do niepodpisania ustawy o wydłużeniu wieku emerytalnego.

Na teledysku ustawionym koło pałacu wyświetlany był film z fragmentami wystąpienia Piotra Dudy w Sejmie oraz dokumentujący kolejne działania „Solidarności” związane z tą ustawą. Było głośno, pozytywnie, pokojowo, kolorowo. Ze sceny przemawiał Piotr Duda, a po nim przewodniczący ZR Śląsko-Dąbrowskiego Dominik Kolorz, przewodniczący Sekretariatu Metalowców Bogdan Szozda, przewodnicząca Sekretariatu Ochrony

Zdrowia Maria Ochman. Do zebranych zwrócił się również przewodniczący dolnośląskiej „Solidarności” Kazimierz Kimso.

Następnie delegacja związkowców pod przewodnictwem Piotra Dudy udała się na spotkanie z Prezydentem RP. W skład delegacji weszli Henryk Nakonieczny, członek prezydium KK oraz Jerzy Wielgus wiceprzewodniczący KK. Piotr Duda relacjonując spotkanie z prezydentem, powiedział, że Bronisław Komorowski od razu nie podpisze ustawy o podwyższeniu wieku emerytalnego. Bronisław Komorowski stwierdził również, że zdaje sobie sprawę, że zmiany są trudne i budzą emocje, ale będzie się również starał, aby to był początek dyskusji o reformowaniu innych obszarów, które potrzebują zmian.

Szef „Solidarności” przekazał prezydentowi petycję oraz 3 projekty ustaw przygotowane przez NSZZ „Solidarność”: w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Prezydent Komorowski zapewnił, że będzie się starał, aby rząd zajął się tymi projektami. – Ucieszyło mnie stwierdzenie, że związkowcy nie mówią „nie, bo nie”. Rozumiem to jako gotowość do współpracy. Wprowadzając jednak różne zmiany musimy pamiętać o atrakcyjności ekonomicznej naszego kraju, od której zależą miejsca pracy – powiedział prezydent podczas konferencji prasowej po spotkaniu z przedstawicielami „S”.

DZIAŁ INFORMACJI KK



FOT. WOJCIECH OBRĘNSKI



FOT. KAROLINA TOMCZAK

SENATOROWIE, KTÓRZY GŁOSOWALI, ŻEBYŚ PRACOWAŁ DO ŚMIERCI



ALICJA CHYBICKA
PLATFORMA OBYWATELSKA



JAROSŁAW DUDA
PLATFORMA OBYWATELSKA



STANISŁAW JURCEWICZ
PLATFORMA OBYWATELSKA



WIESŁAW KILIAN
PLATFORMA OBYWATELSKA



FOT. WOJCIECH OBRĘNSKI

Dialog społeczny jest mitem

Wystąpienie delegata pracowniczego Tomasza Wójcika
101. sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy
7 czerwca 2012 r.

**Panie Przewodniczący,
Szanowni Delegaci,**

Przemawiając w imieniu polskiej delegacji pracowniczey, pragnę pogratulować Panu Przewodniczącemu wyboru na tę niezwykle odpowiedzialną funkcję. Moje gratulacje kieruję również na ręce Pana Guya Rydera, życząc mu sukcesów w tak trudnym dla ludzi pracy okresie. Dziękuję również Dyrektorowi Generalnemu Juanowi Somavia za niezwykle pracę, szczególnie na rzecz Pracy Godziwej, przez ostatnie 14 lat.

W czasie, gdy cały świat zmagają się z narastającym kryzysem gospodarczym i kryzysem zatrudnienia, dialog społeczny powszechnie uznawany jest jako warunek „sine qua non” przeciwstawienia się tym kryzysom.

Z ogromnym żalem muszę zakomunikować dostojnemu zgromadzeniu, że ostatni rok ujawnił, że dialog społeczny w Polsce jest mitem. Polski rząd ignoruje opinie Komisji Trójstronnej na poziomie krajowym, kierując do Parlamentu projekty ustaw całkowicie odmienne od ustaleń tej komisji, bądź nie pytając komisji o opinię w ogóle.

Kilka dni temu polski parlament przyjął ustawę o przedłużeniu wieku emerytalnego do 67 lat, dokładnie według projektu rządowego (mężczyznom przedłużono czas pracy o 2 lata, a kobietom o 7 lat). Ustawę przyjęto bez żadnych konsultacji społecznych, co więcej – zignorowano wnioski o referendum w tej sprawie poparty podpisami ponad 2 milionów obywateli.

Nasz sprzeciw dotyczy nie tylko naruszenia istoty dialogu społecznego, ale również całkowicie błędnych rozwiązań wyłącznie przedłużających wiek, w którym można otrzymać emeryturę. Przyjęte rozwiązania lekceważą fakt, że mamy w Polsce bezrobocie na poziomie ponad 13%, że wydłużenie wieku koniecznego do osiągnięcia emerytury nie przyczynia się do utworzenia choćby jednego miejsca pracy.

Faktycznie oznacza to, że rośnie niebezpieczeństwo zwią-

szczenia się bezrobocia wśród ludzi młodych, które i tak jest dramatycznie wysokie (obecnie jest to blisko 30%, a w niektórych regionach kraju osiąga nawet prawie 60%).

Oceniamy, że brak dialogu społecznego w Polsce spowodowany jest przede wszystkim powszechnie niskim poziomem

jest umarzana z powodu, jak to się określa w języku prawniczym, „niskiej szkodliwości społecznej czynu”. Rodzi to dodatkowe frustracje i poczucie nieskuteczności prawa w Polsce.

Liczymy, że Międzynarodowa Organizacja Pracy zwróci na ten aspekt wolności związkowej w Polsce baczniejszą uwagę.



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

stosowania prawa wolności związkowej oraz prawa do rokowań zbiorowych. Istnieje wiele złych praktyk na poziomie przedsiębiorstw, które mimo gwarancji prawnych, praktycznie prowadzą do zwalczania związków zawodowych. Również stosowanie nowych, złych form zatrudnienia, zwłaszcza ludzi młodych, powodujących brak zabezpieczenia społecznego, w praktyce uniemożliwia organizowanie się pracownikom. Ponadto należy wskazać na nieustaną i powszechną propagandę antyzwiązkową oraz całkowity brak w systemie edukacyjnym informacji na temat praw pracowniczych i roli związków zawodowych.

Większość skarg kierowanych do prokuratury dotycząca naruszania wolności związkowej

Szanowni Delegaci,

Z prawdziwą satysfakcją odnotowuję, że sugestia, którą skłamał tutaj od wielu lat, dotycząca statystyki procentowego rozpowszechnienia Fundamentalnych Konwencji MOP, znalazła zastosowanie w Raporcie VI na obecnej sesji MKP.

Fakt, że Konwencja nr 87 nie obejmuje prawie 55% ludności świata, wskazuje na pilną konieczność znalezienia w funduszach MBP odpowiednich środków zapewniających efektywną promocję ratyfikacji tej Konwencji, a także Konwencji nr 98.

Zachęcam również MBP, aby ten rodzaj statystyki wprowadzić na stałe do corocznego raportu (Report III(2)) przeznaczonego do dyskusji w Komitecie Stosowania Konwencji i Zaleceń MKP.

Dziękuję za uwagę.

Doskonałe samopoczucie rządu

Rozmowa z Tomaszem Wójcikiem

Czy Pańskie wystąpienie na forum MOP spotkało się z jakąś reakcją ze strony rządowej?

Nie. Byłoby również nie wskazane, by taka reakcja była, ponieważ delegaci z danego kraju są od siebie całkowicie niezależni i taka reakcja mogłaby oznaczać naruszenie tej niezależności. Rząd, jak i delegat przedsiębiorców, może wyrazić swoją opinię w wygłoszonym przemówieniu, co też obaj delegaci zrobili. Niestety nie otrzymałem autoryzowanego tłumaczenia na język polski tych wystąpień dlatego niebawem na stronie www.mop.pl ukaże się tłumaczenie nieautoryzowane. Można je będzie porównać z oryginalnym nagraniem zamieszczonym również na tej stronie.

Komentując wystąpienie Pana Ministra Jacka Męciny, mogę tylko powiedzieć, że rząd ma doskonałe samopoczucie i nie widzi żadnych poważnych problemów, jeśli chodzi o dialog społeczny.

Podczas czerwcowej sesji doszło do pewnego skandalu (?), zablokowanie możliwości debaty na temat naruszania wolności związkowej przez przedsiębiorców – jak Pan to skomentuje?

Po pierwsze nie uważam sprawy za skandal, bowiem MOP jest miejscem wyrażania opinii i ich uzgadniania, nawet wtedy, gdy jedna ze stron ma całkowicie odmienne zdanie. Prawdą jest, że reakcja i stanowisko przedsiębiorców w Komitecie ds. Stosowania Konwencji i Zaleceń (jest to jeden z komitetów MKP zaliczanych do tzw. nadzoru, gdzie co rok dyskutuje się nad najbardziej drastycznymi przypadkami łamania Konwencji MOP na podstawie Raportu niezależnych ekspertów) było zaskakujące. Otóż przedsiębiorcy wyrazili opinię, że Komitet Ekspertów nie ma prawa komentować kwestii stosowania konwencji w Państwach Członkowskich, a ma tylko opisywać sytuację w świetle tych konwencji. Stanowisko przedsiębiorców o tyle było kuriozalne, że Komitet Ekspertów został powołany właśnie po to, by to robił i jest całkowicie jasne, że Raport Komitetu Ekspertów nie jest wiążący, ale jest podstawą dyskusji w trakcie Międzynarodowej Konferencji

Pracy. Co ważne Komitet Ekspertów działa na tej zasadzie kilkadziesiąt lat i co roku również przedsiębiorcy uczestniczyli w debatach nad tymi raportami, nigdy nie podnosząc podobnej kwestii. W tegorocznym stanowisku przedsiębiorców zostało zakwestionowane prawo Komitetu Ekspertów do oceniania, w których krajach łamane jest prawo do strajku wywodzone z Konwencji nr 87. Ponieważ przedsiębiorcy byli nieugięci, Konferencja postanowiła przekazać sprawę Radzie Administracyjnej, by ta rozstrzygnęła w debacie trójstronnej ten problem w czasie posiedzenia w listopadzie tego roku. Moim zdaniem przedsiębiorcy postąpili w ten sposób nie dlatego, iż są przekonani o swojej racji, ale raczej po to, by na arenie międzynarodowej podważyć autorytet Komitetu Ekspertów i w dalszej perspektywie doprowadzić do dyskusji nad prawem do strajku w ogóle. **W Polsce czasem słychać narzekania, że skarga do MOP nic nie daje. Czy wystąpienie Aung San Suu Kyi to przykład, że jednak ta organizacja jest skuteczna i warto czasem naciskać na rząd na forum międzynarodowym?**

Wątpliwości nad skutecznością skarg do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy występują często i w innych krajach, skargi oceniane są jako nieskuteczne, ponieważ MOP nie posiada żadnych sankcji materialnych w stosunku do krajów członkowskich nie stosujących się do przyjętych przez siebie konwencji. Przekonanie to jest oczywiście mylne. Procedury skargowe strukturnie wykazały swoją skuteczność, tyle, że skutki nie pojawiają się natychmiast. Sprawa Birmy (Myanmaru) jest dobrym na to przykładem. W roku 1996 grupa 16 delegatów na MKP (tu z dumą muszę dodać, że byłem jednym z nich) podpisała wniosek do Rady Administracyjnej o powołanie komisji śledczej w sprawie pracy niewolniczej w Birmy. Trzeba wiedzieć, że w tym kraju przez kilkadziesiąt lat rządziła junta wojskowa. Tworzono tam obozy pracy przymusowej, a do uciekających po

cd. na str. 13 ►



*Jasnogórska Matko,
naucz nas kochać Kościół,
który jest naszym domem*

XXX

**Ogólnopolska Pielgrzymka
Ludzi Pracy na Jasną Górę**

15-16 września 2012



22 BIEG SOLIDARNOŚCI



Start i meta – Wrocław, ul. Na Grobli

08.09.2012

Regulamin, zapisy – www.bieg.solidarnosc.wroc.pl

Jubileuszowa wystawa w Brzegu Dolnym

Bez „Solidarności” nie byłoby współczesnej Polski

Pamiątkowe zdjęcia, odznaczenia, dokumenty, prasa zakładowa. We wtorek w Izbie Pamięci otwarto wystawę poświęconą historii powstania dolnobrzeskiej „Solidarności”.



Zorganizowanie wystawy było możliwe dzięki mieszkańcom, którzy przynieśli do Izby Pamięci swoje prywatne zbiory. Wiele z nich pochodzi od Tadeusza Bareckiego. Wśród eksponatów znalazła się wyścigowa pralka Frania, która była wykorzystywana do powielania materiałów w czasie stanu wojennego. Jest także aparat fotograficzny, który został podrzucony do biurka pana Tadeusza przez Służbę Bezpieczeństwa.

– Cieszę się, że taka wystawa powstała, że znalazła się osoba, która z determinacją działała, żeby te eksponaty, które były gdzieś chowane w pieleszach domowych można zobaczyć w tym miejscu – mówi wiceburmistrz Paweł Pirek. – Musimy pamiętać, że ruch „Solidarności” był

Osoby, które chciałyby podzielić się swoimi prywatnymi zbiorami dotyczącymi historii dolnobrzeskiej „Solidarności” mogą przynieść je do Izby Pamięci lub skontaktować się telefonicznie z panem Januszem Malikiem pod numerem 606 229 300 oraz Tadeuszem Bareckim – 608 818 764.

i jest ważnym w naszej historii. Poprzez takie wystawy należy kultywować pamięć o tamtych czasach.

Wystawę można oglądać w Izbie Pamięci we wtorki od godziny 16.00 lub w czwartki od godziny 10.00. Wystawa czynna będzie do września.

9 czerwca minęło 31 lat od uroczystej Mszy Świętej na Stadionie Miejskim, w czasie której poświęcony został sztandar związków zawodowych „Rokita”. Na otwarcie wystawy przyszły osoby, które wpisały się w historię związków, jak Józef Cendrowski, Jerzy Fichtel. Z pewnością zabrakło wielu innych, a szkoda.

– Nie możemy zapomnieć o tym, co było trzydzieści lat temu. Kontynuacja jest bardzo ważną rzeczą. Niech młodzi pamiętają, że „Solidarność” tworzyli ich rodzice i dziadkowie. Dlatego uważam, że związek powinien być, trwać i w nim powinni być ludzie. Młodzi również powinni myśleć o „Solidarności” – mówi Jerzy Fichtel.

(MM)

Źródło: Kurier Gmin

Sprostowanie

Serdecznie przepraszamy kolegę **Piotra Janickiego** za pominięcie jego nazwiska przy publikacji zdjęć w majowym numerze Dolnośląskiej Solidarności. Oczywiście zdjęcie z sierpniowego koncertu Budki Suflera na zajezdni, jak i witraż ks. Jerzego w kościele MB Królowej Pokoju to zdjęcia wykonane przez niego.

sierpień 1980 – 2012

Program obchodów we Wrocławiu

15.08.2012 r.

- ♦ godz. 12:00 – odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kościele pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej 103

26.08.2012 r.

- ♦ godz. 12:00 – Msza Św. w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka przy Alei Pracy 26
- ♦ godz. 13:30 – uroczystość pod tablicą „Solidarności” przy zajezdni na ul. Grabiszyńskiej 184 po części oficjalnej poczęstunek na terenie zajezdni

31.08.2012 r.

- ♦ godz. 12:00 – odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku „Solidarności”, pl. Solidarności 1/3/5
- ♦ godz. 15:00 – uroczyste otwarcie wystawy niezależnych czasopism z lat 1980–89 ze zbiorów Janusza Wolniaka w Klubie Muzyki i Literatury we Wrocławiu przy pl. Kościuszki 9
- ♦ godz. 17:00 – koncert LEGENDY ROCKA w zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej 184

01.09.2012 r.

- ♦ godz. 21:00 – multimedialny pokaz wrocławskiej fontanny przy Hali Stulecia, ul. Wystawowa 1 oraz plenerowy pokaz filmu „80 milionów”

02.09.2012 r.

- ♦ godz. 10:00 – Msza Św. pod przewodnictwem JE ks. biskupa Andrzeja Siemieniewskiego w kościele pw. św. Elżbiety przy ul. Grabiszyńskiej 103 za śp. Kazimierza Michalczyka w XXX rocznicę śmierci
- ♦ godz. 11:30 – złożenie kwiatów na grobie śp. Kazimierza Michalczyka i śp. Piotra Bednarza – cmentarz przy ul. Grabiszyńskiej 333

08.09.2012 r.

- ♦ XXII Bieg Solidarności, ul. Na Grobli

To ziarno wydało plon

Trzydzieści lat temu w kościele przy Alei Pracy grupa zwolnionych z internowania opozycjonistów spotkała się przy obrazie Matki Pocieszenia, aby pomodlić się o wolność Ojczyzny

Pamiętną uroczystość poprowadził ojciec Adam Wiktor. Działające w podziemiu komisje zakładowe „Solidarności” z branży chemicznej zamawiając mszę u niezłomnego jezuity, prosiły o siłę i błogosławieństwo dla swoich członków wspierających nielegalne struktury. W ten sposób narodził się zwyczaj, by w świątyni pod wezwaniem św. Klemensa Dworzaka uroczystość witać powracających z obozów internowanych i więźniów politycznych. Ludzie uwięzieni widzieli, że mimo ich izolacji mają następców kontynuujących pokojowy opór.

Do takiej sytuacji nawiązał w kazaniu proboszcz Jacek Siepsiak, porównując tę zmianę ludzi i pokoleń do ewangelicznego ziarna rzuconego w ziemię, które najpierw musi obumrzeć, aby następnie wydać obfity plon.

Modlitwę wiernych odczytali internowani Jerzy Malinowski

i Kazimierz Cięciwa wraz z Leszkiem Żołyniakiem, także więźniem politycznym. Jan Blecki przedstawiciel środowiska aktor-

uczestników tamtych wydarzeń, to po raz kolejny spotkali się ludzie nie tylko z Wrocławia, ale byli też goście z Milicza, dla których osobiste cierpienie było etapem walki o wolną Polskę.

Na zakończenie Walenty Styrzyc zaprosił wszystkich wiernych do uczestnictwa w innych mszach rocznicowych. W tym



skiego bojkotującego wówczas reżimową telewizję poprowadził czytania.

Główny organizator uroczystości Kazimierz Cięciwa osobiście poznał realia obozów internowania w Nysie i Grodkowie. Powiedział, że chociaż upływający czas zmniejsza grono

roku dolnośląska „Solidarność” jest głównym organizatorem ogólnopolskiej Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę. Tę tradycję rozpoczął ks. Jerzy Popiełuszko, aby przed obrazem Królowej Polski świat pracy modlił się o pomyślność Ojczyzny.

TB

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 6 (133) • Wrocław, 22.06.2012 r.



Tego lata we Wrocławiu



Takiej okazji nie można przegapić. W 30. rocznicę wielkich manifestacji ulicznych we Wrocławiu wystąpi znakomity zespół Scorpions. Największe sukcesy tej heavy metalowej supergrupy związane są z dekadą lat 80. Wtedy to także w Polsce znane były takie przeboje jak Still Loving You, Bad Boys Running Wild i Rock You Like a Hurricane. Jednak ich największym przebojem jest ballada Wind of Change – utwór mówiący o przemianach w krajach bloku komunistycznego do jakich doszło po 1989 roku. Ponadto wystąpią jeszcze BIG CYC, Maciej Maleńczuk & Psychodancing.

Koncert odbędzie się we Wrocławiu na terenie zajezdni przy ulicy Grabiszyńskiej – to szczególne miejsce, bo

tu w sierpniu 1980 r. narodziła się dolnośląska „Solidarność”.

Od kilku lat Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” jest organizatorem sierpniowych koncertów Legendy

Rocka. Zgodnie z nazwą wystąpiło tu wiele znanych zespołów jak np. Electric Light Orchestra, Ray Wilson (były wokalista grupy Genesis), Perfect, Budka Suflera, T.Love, Lech Janerka, TSA.

Zapraszamy 31 sierpnia 2012 r. ludzi „Solidarności” z całej Polski do Wrocławia! Specjalnie dla członków Związku przygotowana została atrakcyjna oferta – bilety w promocyjnej cenie 45 złotych można kupić w siedzibie Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Zamówienia zbiorowe (minimum 15 biletów) przyjmowane będą mailem – wroc@solidarnosc.org.pl.

Po złożeniu zamówienia i dokonaniu wpłaty na konto BZ WBK SA 2 0/Wrocław 30 1090 2402 0000 0006 1000 0366 z dopiskiem „Scorpions”. Bilety wysłane zostaną na adres zamawiającego.



www.wrockfest.pl

31.08.12 GODZ. 17.00

WROCK

for freedom

LEGENDY ROCKA

Wrocław, Zajezdnia MPK, ul. Grabiszyńska 184

KONCERT Z OKAZJI XXXII ROCZNICY POWSTANIA SOLIDARNOŚCI



SCORPIONS

BIG CYC, Maciej MALEŃCZUK & PSYCHODANCING

bilety: 95 zł – do 15.06, 110 zł – do 30.08, 130 zł – w dniu koncertu
miejsca siedzące (boczna trybuna): 170 zł – do 15.06, 190 zł – do 30.08, 200 zł – w dniu koncertu

Bilety do nabycia w salonach EMPiK i Sklepach MediaMarkt na terenie całego kraju oraz na stronach internetowych www.ebilet.pl, www.biletin.pl, www.eventim.pl i www.ticketpro.pl

Rezerwacje: bilety@o2.pl



Zmiany w przepisach emerytalnych od 1 stycznia 2013 r.

Najistotniejsze zmiany, wprowadzone do ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to podwyższenie wieku przechodzenia na emeryturę dla kobiet, z obowiązujących obecnie 60 lat do 67 lat i dla mężczyzn z 65 lat do 67 lat.

Dotychczasowy wiek, tj. 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni) obowiązywał będzie w dalszym ciągu wszystkie kobiety urodzone do 31 grudnia 1952 r. i wszystkich mężczyzn urodzonych do 31 grudnia 1947 r. oraz wszystkie osoby (kobiety i mężczyźni), które nabyły już uprawnień do wcześniejszego przejścia na emeryturę, ale z uprawnienia tego do tej pory nie skorzystali np.: spełniający warunki z art. 184 ustawy emerytalnej, tj. posiadający na dzień 31 grudnia 1998 r. staż emerytalny (składkowy i nieskładkowy) – kobiety 20 lat oraz mężczyźni 25 lat w tym 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn; spełniający warunki do emerytur nauczycielskich z art. 88 Karty Nauczyciela, tj. nauczyciele mający na dzień 31 grudnia 2008 r. trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele klas, szkół, placówek i zakładów specjalnych – dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym itp.

Podwyższanie wieku (tylko dla kobiet urodzonych od 1 stycznia 1953 r. i mężczyzn urodzonych od 1 stycznia 1948 r.) rozpocznie się już od 1 stycznia 2013 r. i będzie następowało stopniowo, tj. co 3 miesiące wiek ten będzie podwyższany o 1 miesiąc (tj. o 4 miesiące w roku), aby docelowo dla kobiet urodzonych od 1 października 1973 r. wyniósł 67 lat w roku 2040 i dla mężczyzn urodzonych od 1 października 1953 r. w roku 2020 wyniósł również 67 lat.

Oprócz zmian dotyczących wydłużania wieku przechodzących na emeryturę nowelizacja wprowadziła też:

- ♦ **emeryturę częściową** (50% pełnej emerytury) dla osób z odpowiednio długim stażem, tj. kobiety – staż 35 lat i wiek 62 lata oraz mężczyźni staż 40 lat i wiek 65 lat, którą będzie można uzyskać bez rezygnowania z pracy i która nie będzie podlegała ani zmniejszaniu, ani zawieszaniu (tak jak renty i wcześniejsze emerytury), w zależności od osiąganych dochodów z pracy przez pobierającego takie świadczenie. Możliwość uzyskania częściowej emerytury nie dotyczy jednak wszystkich ubezpieczonych, a jedynie tych, którzy mają ukończony wiek emerytalny 62 lata – kobiety i 65 lat – mężczyźni i nie mają ukończonego podwyższonego wieku emerytalnego;

- ♦ **możliwość uzupełniania stażu** niezbędnego do uzyskania emerytury czę-

ściowej okresami pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli wnioskodawca utracił prawo do takiej renty. Uzupełnienie takie będzie możliwe, o ile okresy składkowe i nieskładkowe uzupełnione ewentualnie okresami pracy w gospodarstwie rolnym (lub prowadzenia gospodarstwa rolnego) będą zbyt krótkie;

- ♦ **wydłużenie z 20 lat do 25 lat (tylko dla kobiet) stażu** warunkującego prawo do podwyższenia emerytury do kwoty najniższej emerytury, jeśli wyliczona przez ZUS, w oparciu o zebrany kapitał nie osiągnie kwoty minimalnej. Wydłużanie tego stażu (okresy składkowe i nieskładkowe) będzie stopniowe, o rok co dwa lata (21 lat od 2014 r.; 22 lata od 2016 r.; 23 lata od 2018 r.; 24 lata od 2020 r.) i nastąpi dopiero od 1 stycznia 2014 r. aby docelowo poziom 25 lat (taki jak obowiązujący obecnie dla mężczyzn) został osiągnięty od 1 stycznia 2022 r.;

- ♦ **zniesienie warunku rozwiązania stosunku pracy** przez osoby, które wniosły o emeryturę określoną w art. 184 ustawy emerytalnej (z tytułu stażu pracy osiągniętego do 31 grudnia 1998 r. wynoszącego 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn w tym co najmniej 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze) zgłosiłyby, będąc pracownikami. Od 1 stycznia 2013 r. kontynuowanie zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy nie będzie uzasadniało odmowy przez ZUS ustalenia prawa do tej emerytury, ale jedynie zawieszenie prawa do jej pobierania, na zasadach przyjętych dla ogółu ubezpieczonych;

- ♦ **wydłużenie okresu ochronnego przed zwolnieniem osób**, które w dniu 1 stycznia 2013 r. są objęte ochroną stosunku pracy wynikającą z art. 39 Kodeksu pracy lub osób, które mogłyby być nią objęte, jeżeli w tym dniu pozostawałyby w stosunku pracy, przez czas do osiągnięcia nowego wydłużonego wieku emerytalnego określonego w ustawie emerytalnej dla takiej osoby. Przedłużona ochrona przed zwolnieniem wykraczająca poza kodeksowe cztery lata (dla niektórych osób to nawet 16 miesięcy dodatkowej ochrony) to przywilej tylko dla kobiet urodzonych w okresie od 1953 r. do 1956 r. oraz mężczyzn urodzonych w okresie 1948 r. do 1951 r. Kobiety urodzone w 1957 r. i w latach następnych, a także mężczyźni urodzeni w 1952 r. i w latach następnych, tak jak dzisiaj, będą chronieni na dotychczasowych zasadach, a to dlatego, że oni wejdą w okres ochronny dopiero po wejściu w życie znowelizowanej ustawy, a więc dopiero w 2013 r. Ich ochrona będzie za-

czyniała się później, lecz będzie taka sama i tak jak dziś wynosić będzie cztery lata, a wyznacznikiem dla ustalenia początku okresu ochronnego będzie ich nowy wiek emerytalny.

NOWY WIEK PRZECHODZENIA NA EMERYTURĘ PO ZMIANACH OD 2013 ROKU:

MĘŻCZYŹNI (urodzeni od 1 stycznia 1948 r.)

Data urodzenia	Nowy wiek emerytalny	Data przejścia na emeryturę po zmianie
lata	m-ce	
1948		
styczeń	65	1
lut	65	1
marzec	65	1
kwiecień	65	2
maj	65	2
czerwiec	65	2
lipiec	65	3
sierpień	65	3
wrzesień	65	3
październik	65	4
listopad	65	4
grudzień	65	4
1949		
styczeń	65	5
lut	65	5
marzec	65	5
kwiecień	65	6
maj	65	6
czerwiec	65	6
lipiec	65	7
sierpień	65	7
wrzesień	65	7
październik	65	8
listopad	65	8
grudzień	65	8
1950		
styczeń	65	9
lut	65	9
marzec	65	9
kwiecień	65	10
maj	65	10
czerwiec	65	10
lipiec	65	11
sierpień	65	11
wrzesień	65	11
październik	66	0
listopad	66	0
grudzień	66	0
1951		
styczeń	66	1
lut	66	1
marzec	66	1
kwiecień	66	2
maj	66	2
czerwiec	66	2
lipiec	66	3
sierpień	66	3
wrzesień	66	3
październik	66	4
listopad	66	4
grudzień	66	4
1952		
styczeń	66	5
lut	66	5

marzec	66	5	sierpień 2018
kwiecień	66	6	październik 2018
maj	66	6	listopad 2018
czerwiec	66	6	grudzień 2018
lipiec	66	7	lut
sierpień	66	7	marzec 2019
wrzesień	66	7	kwiecień 2019
październik	66	8	czerwiec 2019
listopad	66	8	lipiec 2019
grudzień	66	8	sierpień 2019
1953			
styczeń	66	9	październik 2019
lut	66	9	listopad 2019
marzec	66	9	grudzień 2019
kwiecień	66	10	lut
maj	66	10	marzec 2020
czerwiec	66	10	kwiecień 2020
lipiec	66	11	czerwiec 2020
sierpień	66	11	lipiec 2020
wrzesień	66	11	sierpień 2020
a urodzeni później w miesiącu ukończenia 67 lat			

KOBIETY (urodzone od 1 stycznia 1953 r.)

Data urodzenia	Nowy wiek emerytalny	Data przejścia na emeryturę po zmianie
lata	m-ce	
1953		
styczeń	60	1
lut	60	1
marzec	60	1
kwiecień	60	2
maj	60	2
czerwiec	60	2
lipiec	60	3
sierpień	60	3
wrzesień	60	3
październik	60	4
listopad	60	4
grudzień	60	4
1954		
styczeń	60	5
lut	60	5
marzec	60	5
kwiecień	60	6
maj	60	6
czerwiec	60	6
lipiec	60	7
sierpień	60	7
wrzesień	60	7
październik	60	8
listopad	60	8
grudzień	60	8
1955		
styczeń	60	9
lut	60	9
marzec	60	9
kwiecień	60	10
maj	60	10
czerwiec	60	10
lipiec	60	11
sierpień	60	11
wrzesień	60	11
październik	61	0
listopad	61	0
grudzień	61	0
1956		
styczeń	61	1
lut	61	1
marzec	61	1
kwiecień	61	2
maj	61	2
czerwiec	61	2
lipiec	61	3
sierpień	61	3
wrzesień	61	3
październik	61	4

listopad	61	4	marzec 2018
grudzień	61	4	kwiecień 2018
1957			
styczeń	61	5	czerwiec 2018
luty	61	5	lipiec 2018
marzec	61	5	sierpień 2018
kwiecień	61	6	październik 2018
maj	61	6	listopad 2018
czerwiec	61	6	grudzień 2018
lipiec	61	7	luty 2019
sierpień	61	7	marzec 2019
wrzesień	61	7	kwiecień 2019
październik	61	8	czerwiec 2019
listopad	61	8	lipiec 2019
grudzień	61	8	sierpień 2019
1958			
styczeń	61	9	październik 2019
luty	61	9	listopad 2019
marzec	61	9	grudzień 2019
kwiecień	61	10	luty 2020
maj	61	10	marzec 2020
czerwiec	61	10	kwiecień 2020
lipiec	61	11	czerwiec 2020
sierpień	61	11	lipiec 2020
wrzesień	61	11	sierpień 2020
październik	62	0	październik 2020
listopad	62	0	listopad 2020
grudzień	62	0	grudzień 2020
1959			
styczeń	62	1	luty 2021
luty	62	1	marzec 2021
marzec	62	1	kwiecień 2021
kwiecień	62	2	czerwiec 2021
maj	62	2	lipiec 2021
czerwiec	62	2	sierpień 2021
lipiec	62	3	październik 2021
sierpień	62	3	listopad 2021
wrzesień	62	3	grudzień 2021
październik	62	4	luty 2022
listopad	62	4	marzec 2022
grudzień	62	4	kwiecień 2022
1960			
styczeń	62	5	czerwiec 2022
luty	62	5	lipiec 2022
marzec	62	5	sierpień 2022
kwiecień	62	6	październik 2022
maj	62	6	listopad 2022
czerwiec	62	6	grudzień 2022
lipiec	62	7	luty 2023
sierpień	62	7	marzec 2023
wrzesień	62	7	kwiecień 2023
październik	62	8	czerwiec 2023
listopad	62	8	lipiec 2023
grudzień	62	8	sierpień 2023
1961			
styczeń	62	9	październik 2023

luty	62	9	listopad 2023
marzec	62	9	grudzień 2023
kwiecień	62	10	luty 2024
maj	62	10	marzec 2024
czerwiec	62	10	kwiecień 2024
lipiec	62	11	czerwiec 2024
sierpień	62	11	lipiec 2024
wrzesień	62	11	sierpień 2024
październik	63	0	październik 2024
listopad	63	0	listopad 2024
grudzień	63	0	grudzień 2024
1962			
styczeń	63	1	luty 2025
luty	63	1	marzec 2025
marzec	63	1	kwiecień 2025
kwiecień	63	2	czerwiec 2025
maj	63	2	lipiec 2025
czerwiec	63	2	sierpień 2025
lipiec	63	3	październik 2025
sierpień	63	3	listopad 2025
wrzesień	63	3	grudzień 2025
październik	63	4	luty 2026
listopad	63	4	marzec 2026
grudzień	63	4	kwiecień 2026
1963			
styczeń	63	5	czerwiec 2026
luty	63	5	lipiec 2026
marzec	63	5	sierpień 2026
kwiecień	63	6	październik 2026
maj	63	6	listopad 2026
czerwiec	63	6	grudzień 2026
lipiec	63	7	luty 2027
sierpień	63	7	marzec 2027
wrzesień	63	7	kwiecień 2027
październik	63	8	czerwiec 2027
listopad	63	8	lipiec 2027
grudzień	63	8	sierpień 2027
1964			
styczeń	63	9	październik 2027
luty	63	9	listopad 2027
marzec	63	9	grudzień 2027
kwiecień	63	10	luty 2028
maj	63	10	marzec 2028
czerwiec	63	10	kwiecień 2028
lipiec	63	11	czerwiec 2028
sierpień	63	11	lipiec 2028
wrzesień	63	11	sierpień 2028
październik	64	0	październik 2028
listopad	64	0	listopad 2028
grudzień	64	0	grudzień 2028
1965			
styczeń	64	1	luty 2029
luty	64	1	marzec 2029
marzec	64	1	kwiecień 2029
kwiecień	64	2	czerwiec 2029
maj	64	2	lipiec 2029

czerwiec	64	2	sierpień 2029
lipiec	64	3	październik 2029
sierpień	64	3	listopad 2029
wrzesień	64	3	grudzień 2029
październik	64	4	luty 2030
listopad	64	4	marzec 2030
grudzień	64	4	kwiecień 2030
1966			
styczeń	64	5	czerwiec 2030
luty	64	5	lipiec 2030
marzec	64	5	sierpień 2030
kwiecień	64	6	październik 2030
maj	64	6	listopad 2030
czerwiec	64	6	grudzień 2030
lipiec	64	7	luty 2031
sierpień	64	7	marzec 2031
wrzesień	64	7	kwiecień 2031
październik	64	8	czerwiec 2031
listopad	64	8	lipiec 2031
grudzień	64	8	sierpień 2031
1967			
styczeń	64	9	październik 2031
luty	64	9	listopad 2031
marzec	64	9	grudzień 2031
kwiecień	64	10	luty 2032
maj	64	10	marzec 2032
czerwiec	64	10	kwiecień 2032
lipiec	64	11	czerwiec 2032
sierpień	64	11	lipiec 2032
wrzesień	64	11	sierpień 2032
październik	65	0	październik 2032
listopad	65	0	listopad 2032
grudzień	65	0	grudzień 2032
1968			
styczeń	65	1	luty 2033
luty	65	1	marzec 2033
marzec	65	1	kwiecień 2033
kwiecień	65	2	czerwiec 2033
maj	65	2	lipiec 2033
czerwiec	65	2	sierpień 2033
lipiec	65	3	październik 2033
sierpień	65	3	listopad 2033
wrzesień	65	3	grudzień 2033
październik	65	4	luty 2034
listopad	65	4	marzec 2034
grudzień	65	4	kwiecień 2034
1969			
styczeń	65	5	czerwiec 2034
luty	65	5	lipiec 2034
marzec	65	5	sierpień 2034
kwiecień	65	6	październik 2034
maj	65	6	listopad 2034
czerwiec	65	6	grudzień 2034
lipiec	65	7	luty 2035
sierpień	65	7	marzec 2035
wrzesień	65	7	kwiecień 2035

październik	65	8	czerwiec 2035
listopad	65	8	lipiec 2035
grudzień	65	8	sierpień 2035
1970			
styczeń	65	9	październik 2035
luty	65	9	listopad 2035
marzec	65	9	grudzień 2035
kwiecień	65	10	luty 2036
maj	65	10	marzec 2036
czerwiec	65	10	kwiecień 2036
lipiec	65	11	czerwiec 2036
sierpień	65	11	lipiec 2036
wrzesień	65	11	sierpień 2036
październik	66	0	październik 2036
listopad	66	0	listopad 2036
grudzień	66	0	grudzień 2036
1971			
styczeń	66	1	luty 2037
luty	66	1	marzec 2037
marzec	66	1	kwiecień 2037
kwiecień	66	2	czerwiec 2037
maj	66	2	lipiec 2037
czerwiec	66	2	sierpień 2037
lipiec	66	3	październik 2037
sierpień	66	3	listopad 2037
wrzesień	66	3	grudzień 2037
październik	66	4	luty 2038
listopad	66	4	marzec 2038
grudzień	66	4	kwiecień 2038
1972			
styczeń	66	5	czerwiec 2038
luty	66	5	lipiec 2038
marzec	66	5	sierpień 2038
kwiecień	66	6	październik 2038
maj	66	6	listopad 2038
czerwiec	66	6	grudzień 2038
lipiec	66	7	luty 2039
sierpień	66	7	marzec 2039
wrzesień	66	7	kwiecień 2039
październik	66	8	czerwiec 2039
listopad	66	8	lipiec 2039
grudzień	66	8	sierpień 2039
1973			
styczeń	66	9	październik 2039
luty	66	9	listopad 2039
marzec	66	9	grudzień 2039
kwiecień	66	10	luty 2040
maj	66	10	marzec 2040
czerwiec	66	10	kwiecień 2040
lipiec	66	11	czerwiec 2040
sierpień	66	11	lipiec 2040
wrzesień	66	11	sierpień 2040
a urodzone później w miesiącu ukończenia 67 lat			

OPRACOWAŁ: JERZY PŁAZA

Pracownik wprowadzony w błąd

Czy pracownik skutecznie uchylił się od złożonego oświadczenia woli w sprawie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron?

Pracownik został wezwany przez pracodawcę, który podyktował mu oświadczenie rozwiązujące umowę o pracę w trybie porozumienia stron. Jednocześnie pracodawca powiedział pracownikowi, że jeśli nie podpisze pisma o tej treści, zostanie dyscyplinarnie zwolniony w związku z przewinieniem, którego dopuścił się kilka miesięcy wcześniej. Pracownik obawiając się spełnienia zapowiedzi pracodawcy, podpisał porozumienie.

Po tym zdarzeniu pracownik dowiedział się, że przepisy

kodeksu pracy stanowią: „rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy” (art. 52. par. 2 k.p.)

Pracownik uznał, że pracodawca świadomie wprowadził go w błąd, żeby bezwiednie podpisał porozumienie stron. W związku z powyższym postanowił uchylić się od skutków złożonego oświadczenia woli.

Czy będzie to skuteczne?

Do oświadczeń woli i ich skuteczności, także w stosunkach pracy, mają zastosowanie przepisy art. 82- 88 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 k.p. W tej sytuacji rozważyć należy czy pracownik mógłby powołać się na błąd co do treści czynności prawnej na podst. art. 84 par. 1 k.c. i uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron.

Pod uwagę wziąć należy, iż jeżeli oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych

dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć.

W ocenie autora skuteczność powołania się na wadę oświadczenia woli w rozpatrywanym wypadku jest wątpliwa. Jeśli bowiem oświadczający pracownik znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności zawierającego porozumienia, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję, nie zachodzi błąd w rozumieniu art. 84 k.c.

Warto podkreślić, iż błąd oznacza mylne wyobrażenie o istniejącym stanie rzeczy lub mylne wyobrażenie o treści złożonego oświadczenia woli. Błąd bowiem polega na nieprawidłowości wi-

dzenia, a nie nieumiejętności przewidywania i wnioskowania. Toteż błąd nie odnosi się do sfery motywacyjnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (B. Giesen, J. Wojciech (...)) Kodeks cywilny, Komentarz, część ogólna, Lex Wolter Kluwer business, 2009).

Jeżeli jednak całokształt okoliczności tej sprawy doprowadzi sąd do przekonania, że pracownik składając oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron, działał pod wpływem błędu, to będzie się mógł skutecznie uchylić od skutków prawnych tego oświadczenia.

EDYTA SMOLARCZYK

Tablica pamięci

Zginęli w drodze na obchody mordu katyńskiego. Dzięki ich ofierze cały świat poznał prawdę o Katyniu. W Sulistrowiczkach koło Sobótki ofiarowano im tablicę pamiątkową i zapalono 96 świec

Jeżeli zapomnę o nich, Ty Boże zapomnij o mnie – ten przejmujący cytat z „Dziadów” Adama Mickiewicza umieszczono na tablicy poświęconej ofiarom tragedii smoleńskiej, którą odsłonięto 3 czerwca br. na ścianie zewnętrznej sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady i Mądrości Serca w Sulistrowiczkach koło Sobótki.

– Ta tablica to element naszej pamięci



Na tablicy przedstawiony został m.in. prezydencki samolot, który uległ katastrofie pod Smoleńskiem

modlitewnej – zaznaczył na wstępie uroczystości ks. dr prał. Ryszard Staszak, proboszcz i kustosz sanktuarium, jakby chciał uprzedzić ataki osoby lub osób, których uwiera pamięć o 96 polskich patriotach, którzy pojechali na obchody tragedii smoleńskiej i zginęli w służbie Polsce i Polakom.

Na tablicy przedstawiony został prezydencki samolot, który uległ katastrofie, go-dło Polski, krzyż, poniżej

– pod cytatem z „Dziadów” – jest inskrypcja: „Świętej pamięci ofiarom wielkiej narodowej tragedii pod Smoleńskiem, w której w dniu 10 kwietnia 2010 A.D. ofiarę życia złożyło 96 Polaków, będących na służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej:

Prezydent RP Prof. Lech Kaczyński i jego małżonka Maria, Prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, Parlamentarzyści, Duchowni, Panowie Generalowie i Oficerowie, Członkowie Rodziny Katyńskiej, Członkowie załogi rządowego samolotu TU-154

i inne Osoby pełniące w naszym kraju dostojne funkcje publiczne w drodze do grobów ofiar katyńskich w 70. rocznicę tej bolesnej zbrodni sowieckiej na narodzie polskim wraz z darem modlitwy, ofiarują:

J.E. Ojciec Biskup Józef Pazdur, ks. Prałat dr Ryszard Staszak, kustosz Sanktuarium, Pan mgr inż. Stanisław Dobrowolski, Burmistrz Sobótki, Parafianie i Przyjaciele Ziemi Śląskiej”.



Wykonaną w mosiądzu tablicę odsłonięto i poświęcono na ścianie sanktuarium w Sulistrowiczkach z udziałem posła Jacka Świata, którego żona zginęła w katastrofie smoleńskiej

U dołu tablicy przedstawiono las krzyży, za szybą pancerną umieszczono garść ziemi (dar dla sanktuarium w Sulistrowiczkach uczestników Rajdów Katyńskich) z miejsc martyrologii i pamięci o Polakach na Kresach Wschodnich Polski w jej granicach sprzed 1939 r., m.in. z Katynia i Cmentarza Łyczakowskiego), zamyka ją zaś kompozycyjnie napis: „Sulistrowiczki, 10 kwietnia 2012 A.D. w II rocznicę katastrofy smoleńskiej”.

Tablicę, wykonaną z mosiądzu (wagi ok. 400 kg), zaprojektował artysta z Wierzbic koło Wrocławia, Jerzy Bokrzycki.

W uroczystości wzięli udział m.in. posłowie Dawid Jackiewicz i Jacek Świat – mąż zmarłej w katastrofie smoleńskiej poseł Aleksandry Natalii-Świata. Pod tablicą zapalono 96 świec.

MAREK PERZYŃSKI

Pilnuj duszy, Polaku

Emerytowany ksiądz z Wrocławia pokonał tysiąc kilometrów, żeby Polacy na Żmudzi nie czuli się osamotnieni

Polski patriotyzm zderza się co rusz boleśnie z litewskim nacjonalizmem. Trwają próby, żeby zawładnąć nawet duszami Polaków. Gdyby nie ks. Stanisław Draguła z Wrocławia, mogłoby się okazać, że podczas Laudańskich Dni Kultury Polskiej na Żmudzi (część Litwy), które odbyły się 9–10 czerwca br. odprawiona zostanie msza święta po litewsku, mimo że nie brakuje tam księży znających język polski. Żeby tak się nie stało, ks. Draguła, choć jest już na emeryturze, wsiadł we Wrocławiu w samochód. Pokonał tysiąc kilometrów.

Warto było – komentuje. Na Litwie można uczyć się polskiego patriotyzmu. To był widok, jak ciągnę się przez półtora kilometra korowód polskich zespołów, które zjechały na Laudańskie Dni Kultury Polskiej. Wszyscy w strojach polskich, roześmiani, radośni.

Litwa: państwo europejskie czy... azjatyckie?

Co na to Litwini? Zachwyceni imprezą polską nie byli, a przecież można działać wspólnie i nikomu niczego nie ubędzie – mówi ks. Stanisław Draguła. Przykład: 10 czerwca, w niedzielę, pojechaliśmy do Wędziagoly – gniazda rodzowego Czesława Miłosza. Tam, przy kościele, pochowani są członkowie jego rodziny. Najpierw odprawiono mszę po litewsku i odbyła się procesja Bożego Ciała, w którą my, Polacy, włączyliśmy się. Kroczyliśmy wspólnie, tak, jak powinno być co dnia. Zaraz po procesji była msza polska. Tu dodam, że w tym roku oprócz 200. rocznicy urodzin związanego z Kresami Wschodnimi Polski Józefa Ignacego Kraszewskiego przypada 100. rocznica urodzin Czesława

Miłosza – laureata nagrody literackiej Nobla, wielkiego piewcy Litwy, Polaka.

Na Żmudzi pozostało już niewiele Polaków, takie imprezy, jak Laudańskie Dni Kultury, przyczyniają się do zachowania polskiego dziedzictwa narodowego na Żmudzi, dodaje ks. Draguła.

Już po powrocie ks. Draguły ze Żmudzi do Wrocławia media poinformowały, że został sprofanowany przez Litwinów grób serca marszałka Józefa Piłsudskiego i jego matki, Marii na cmentarzu na Rossie w Wilnie – obłano go farbą olejną. W tym momencie warto zadać pytanie o skuteczność polskich służb dyplomatycznych i o to, czy w Polsce jest właściwie prowadzona polityka historyczna. Poza tym narasta przekonanie, że Litwa, choć jest częścią Europy, nie stosuje standardów europejskich.



Ks. Draguła przy grobie serca marszałka Józefa Piłsudskiego i jego matki, Marii, cmentarz na Rossie w Wilnie.

CV księdza - strażnika Kresów

Ks. Draguła jest kresowianinem, więc naturalne, że ma sentyment do tamtych terenów. Urodził się 7.01.1937 r. w Beńkowej Wiszni, wchodzącej w skład parafii Rudki Fredrowskie (woj. łwowskie, obecnie w granicach Ukrainy). To miejscowość, w której pochowany jest wielki polski pisarz, hrabia Aleksander Fredro. W 70. i 80. XX w. ks. Draguła towarzyszył w podróżach po Polsce rezydującemu w Rzymie opiekunowi Polonii świata, generalnemu sekretarzowi synodu

biskupów, prefektowi Kongregacji Kościołów Wschodnich, pochodzącemu z Kresów Wschodnich Polski kard. Władysławowi Rubinowi. On zachęcił ks. Dragułę do wyjazdów na Wschód i wykonywania dokumentacji w formie reportażu prasowych, co wciąż czyni. Ksiądz Draguła jest depozytariuszem tajemnic związanych z pobytami kard. Rubina w Polsce, m.in. świadkiem rozmów kard. Rubina z prymasem Polski kard. Stefanem Wyszyńskim i innymi biskupami.

MAREK PERZYŃSKI

Rozmowa z prof. Piotrem Jaroszyńskim, cz. 2.

Interes kontra szlachetność

O tym, jak przegłosowuje się fakty naukowe i innych praktykach demokracji z prof. Piotrem Jaroszyńskim, kierownikiem Katedry Filozofii Kultury KUL, rozmawia Dorota Niedźwiecka

Demokracja jest przez media lansowana jako jedyny słuszny ustrój polityczny. Czy to jest właściwe?

O bencie ustroje polityczne dzielimy bardzo prosto, żeby nie powiedzieć prostacko: na demokrację (czyli „państwo otwarte i wolne”) lub totalitaryzm („państwo zamknięte i zniewolone”). Łatwiej nam będzie zrozumieć istotę demokracji, gdy odniesiemy się do historycznych źródeł. Starożytni Grecy wyróżniali aż sześć ustrojów, z których trzy uznawali za zdrowe, czyli takie, w których celem był wspólny pożytek, i trzy – zwyrodniałe, w których celem był tylko pożytek jednostki, grupy czy większości (ale nie wszystkich). Zdrowy ustrój według Greków to taki, w którym dla dobra wszystkich rządzi jeden (monarchia), grupa (arystokracja) lub wszyscy (politeja). Niezdrowy ustrój natomiast to taki, w którym jeden rządzi dla dobra własnego (tyrania), grupa rządzi dla dobra grupy (oligarchia), większość rządzi dla dobra większości (demokracja). Demokracja jest więc ustrojem najlepszym, ale z chorých ustrojów.

Dlaczego demokracja była traktowana jako ustrój niezdrowy?

Jeśli coś jest prawem tylko dlatego, że zostało uchwalone przez większość i najczęściej nie wynika z rozumu obiektywnie rozpoznającego dobro, ale z emocji albo z niezbyt czystych interesów, trudno mówić, że jest to zdrowe. *De facto* miejsce prawa – które, aby było sprawi-

eliwe, musi liczyć się z dobrem wspólnym – zajmuje wówczas uchwałę (uchwała czyli wyraz woli większości – niezależnie od dobra wspólnego, choć zgodnie z prawem z punktu widzenia czysto formalnego). Wartości uniwersalne zostają zatracone na rzecz zawierania doraźnych sojuszy, w myśl interesu. Życie społeczne traci kierunek, a państwo słabnie. Oparcie prawa na tym, czego chce jednostka lub jakaś grupa, a nie na rozumie odczytującym obiektywne dobro, zagraża społeczeństwu ponadto tym, że lud (demos) – chcąc spełnić własną zachciankę – staje się zbiorowym tyranem.

O skreśleniu homoseksualizmu z listy chorób psychicznych przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne zadecydowały nie badania naukowe, a referendum przeprowadzone wśród psychiatrów i psychologów. Podobnie: posługując się głosowaniem, Amerykańskie Towarzystwo Ginekologiczne uchwaliło w 1965 r., że momentem rozpoczynającym ciążę jest zagnieżdżenie się zarodka w macicy (7–14 dzień po zapłodnieniu), a nie – zapłodnienie. Później tę definicję przejęło WHO czyli Światowa Organizacja Zdrowia. Takie decyzje przynoszą konkretne i dalekosiężne skutki dla społeczeństwa.

Czy podejmowanie decyzji tego typu ma Pan na myśli, mówiąc o przegłosowywaniu tego, co jest zachcianką ludu, a nie decyzją wynikającą z rozumu?

Tak, dokładnie. Zakłada się (lub przekonuje odbiorców), że większość ma rację, a pomija się fakty obiektywne i istotne, które są sprawdzalne naukowo. Błąd polega tu na mieszanii dwóch porządków. Według Arystotelesa są dwa rodzaje równości: jedna oparta na liczbie, druga na wartości. Ta pierwsza obejmuje to, co jest takie samo (np. liczbowo równa jest różnica pomiędzy trzy i dwa oraz dwa i jeden). Druga – jest stosunkowa, bierze się w niej pod uwagę rolę i znaczenie tego, co oceniamy według kryterium równości. Przykład: inne znaczenie dla rozwoju państwa będą miały szkoły, w których kształtuje się ucznia, podchodząc do niego całościowo: pomagając

w rozwoju intelektualnym, fizycznym, emocjonalnym, wolitywnym i duchowym, a inne – szkoły, gdzie zdobywa się tylko wiedzę. Pierwsze, nawet jeśli jest ich mało, znacznie przyczynią się do rozwoju społeczeństwa: dając mu ludzi nie tylko wykształconych, ale także dojrzałych, potrafiących mądrze korzystać z własnej wolności i umiejących budować relacje, a co za tym idzie: dźwigających „w górę” społeczeństwo.

Błąd demokracji polega na mieszanii tych dwóch równości. Szlachetnych i cnotliwych, jak powie Arystoteles, jest niewiele. Z tego tytułu nie można do nich przykładać miary równości liczbowej, lecz wartości. Głos człowieka szlachetnego więcej znaczy niż głos człowieka opanowanego namiętnościami, pozbawionego szerszych horyzontów intelektualnych, a tym bardziej zdemoralizowanego, i to ten pierwszy powinien mieć większy udział w państwie. Tymczasem w demokracji, bazując na jednoznacznie pojętej równości liczbowej, jednostki górujące cnotą poddaje się pod sąd skorupkowy, bo naruszają równość.

Udział w rządzeniu państwem dotyczy tak wielu spraw, na których trzeba się znać, że głosowanie czy losowanie nie może dobrze o tym rozstrzygnąć. A duża część społeczeństwa nie posiada ku temu odpowiednich kompetencji. Głosuje więc nie według rozumu, ale zachcianki albo pod czyjeś dyktando.

Jeśli nie demokracja to co?

To politeja, czyli rzeczpospolita (republika), do której można przejść z demokracji tylko wówczas, gdy zacznie się respektować autentyczne prawo. Takie prawo u podstaw musi być zgodne z prawem naturalnym a za cel musi mieć dobro wspólne. Prawo naturalne chroni prawo każdej istoty ludzkiej do życia, chroni normalną rodzinę, chroni prawdę (mamy prawo poznawać prawdę, dzielić się nią i nie być oszukiwanymi), natomiast dobro wspólne chroni nas przed traktowaniem środków jako celu (ekonomizm i konsumpcjonizm), gdyż celem życia człowieka jest rozwój duchowy, czyli kultura,

ze szczególnym uwzględnieniem religii. Nie ma dobra wspólnego bez dobra duchowego. **Nie**



można redukować ustroju do samego głosowania i mówić, że jest to dzięki głosowaniu ustrój najlepszy. Głosowanie może stać się atrapą dla usprawiedliwiania złych decyzji pochodzących od złych ludzi. Ustrój zdrowy musi promować dobro. Próbkę tego dał Perykles, grecki mąż stanu: „każdy obywatel jest równy w obliczu prawa, jeśli zaś chodzi o znaczenie, to jednostkę ceni się nie ze względu na jej przynależność do pewnej grupy, lecz ze względu na talent osobisty, jakim się wyróżnia; nikomu też, kto jest zdolny służyć

minuje preferencji talentu, arystokracji ducha.

Wszelkie oceny różnych ustrojów muszą opierać się na rozpatrzeniu celu państwa. Bo ustrój nie jest celem samym w sobie: ustrój jest dla państwa, a państwo – dla człowieka. Dlatego też trzeba pamiętać, że cel państwa nie jest jak liczba parzysta (składająca się z liczb nieparzystych), a więc państwo szczęśliwe, a ludzie – nieszczęśliwi. W państwie to ludzie mają być szczęśliwi, a to może się realizować w różnych ustrojach.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Doskonale samopoczucie rządu

► **cd. ze str. 5**

prostu strzelano. W pierwszych reakcjach władze Birmy nazwały naszą akcję „polityczną prowokacją”. Nieustępliwość MOP polegająca na tym, że sprawa Birmy była dyskutowana na forum międzynarodowym w różnych formach przynajmniej trzy razy w roku, doprowadziła do tego, że po 16 latach znana i bardzo represjonowana opozycjonistka birmańska pani Aung San Suu Kyi została wybrana do birmańskiego parlamentu. W czasie ostatniej sesji MKP wystąpiła z podziękowaniem dla MOP za

tę nieustępliwość i wytrwałość w obronie podstawowych praw człowieka. Trzeba bowiem pamiętać, że podstawowe prawa pracownicze są również podstawowymi prawami człowieka, tego nie da się rozdzielić. Również w sprawach polskich złożone w ciągu ostatnich 30 lat do MOP skargi przyniosły pozytywny skutek. Warto tu przypomnieć, że skarga w 1981 r w związku z wprowadzeniem stanu wojennego walcie przyczyniła się do obalenia komunistycznego reżimu w Polsce.

ROZMAWIAŁ MARCIN RACZKOWSKI

Polityka musi mieć na celu dobro człowieka, jeśli ma być autentyczną polityką. Taki cel polityczny nosi miano dobra wspólnego. Skuteczność w jego realizacji, tak jak w porządku moralności wężej pojętej, polega na tym, że gdzie się da, tam dobro trzeba urzeczywistniać, a gdzie się nie da, należy przeciwstawiać się złu. Zło, gdy małe, trzeba zaatakować, gdy przerasta nasze siły – wytrzymać jego napór. I dopiero wówczas, niezależnie od tego, jaka jest sytuacja w państwie – polityka respektująca w ten sposób dobro wspólne, jest polityką zdrową.

(Piotr Jaroszyński: Polska i Europa, Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 1999)

Koniec roku szkolnego

Lista zarzutów i to wcale nie błahych w stosunku do ministerstwa edukacji jest ogromna. Zanim je wyliczymy, trzeba dodać, że głoszą je nie tylko spostonowani przez premiera PiS-owcy, ale wiele środowisk, które jeszcze niedawno dość biernie, jeśli nie powiedzieć z nadzieją, patrzyły na rządy Partii Miłości.

Tylko spadające słupki poparcia są w stanie przywrócić premierowi Tuskiowi prawdziwy obraz rzeczywistości. Między opozycją PiS-wską a PO nie ma już jakiegokolwiek porozumienia, a nawet próby zrozumienia racji. Wykazała to dobitnie ostatnia debata nad wnioskiem o odwołanie minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas.

Żaden argument, a było ich bardzo dużo, wykazujący nieudolność, zaniechanie i szkodliwość rządów tej pani i jej poprzedniczki nie trafił do przekonania premierowi. Wręcz przeciwnie, skłonił go bowiem do refleksji, że to najlepsza w historii szefowa tego resortu. Jakże jeszcze muszą zapaść decyzje ministerstwa edukacji, by ocena tych kuriozalnych rządów mogła się zmienić? Żadne argumenty nie trafią do prezesa Rady Ministrów, jeśli będą głoszone przez znielowidzoną opozycję PiS-wską. Praktyka ostatnich lat rządów Platformy pokazuje, że tylko zdecydowany nacisk społeczny daje szansę na zmianę decyzji władz. Tak stało się w sprawie ACTA i w efekcie akcji Ratuj maluchy. W pierwszej kwestii premier wycofał się chylkiem, aranżując to rzekomo pod wpływem wielogodzinnej debaty, a w rzeczywistości po wpływie spontanicznych ulicznych demonstracji. W drugiej kwestii, wprawdzie zlekceważono 300 tys. podpisów przeciwko wcześniejszej przymusowej edukacji, ale nie można było przejść do porządku dziennego nad decyzjami rodziców, ani myślących posyłać 6-latkę, do nieprzygotowanych do tego szkół. No i zapadła decyzja o przesunięciu ostatecznej decyzji do roku 2014. Oczywiście do tego roku cudu nie będzie. Niedoinwestowane szkoły, których ciężar utrzymania zrzucono w dużej mierze na samorządy dalej nie będą przygotowane w pełni, ale może uda się bunt zdusić.

Te przykłady wcale niczego rządowi nie nauczyły. Lista zarzutów i to wcale nie błahych w stosunku do ministerstwa edukacji jest ogromna. Zanim je wyliczymy trzeba dodać, że głoszą je nie tylko spostonowani przez Premiera

PiS-owcy, ale wiele środowisk, które jeszcze niedawno dość biernie, jeśli nie powiedzieć z nadzieją, patrzyły na rządy Partii Miłości. Obudziły się środowiska dawnej opozycji lat 80., inicjując głodówkowe protesty, uaktywniły się instytuty uczelniane, środowiska katolickie, media mainstreamowe też krytyczniej już oceniają przynajmniej niektóre aspekty 5-letnich rządów w dziedzinie oświaty. Ostatnie protesty, zbieranie podpisów pod listami pokazały, że społeczeństwo w dużej mierze podziela krytyczny obraz polityki edukacyjnej. No, ale te sygnały nie są dla pana Tuska jeszcze wystarczające, aby nakazać zmienić tory obecnej wizji przyszłości oświaty Polsce. A jest to niestety bardzo niepokojąca, by nie powiedzieć mocniej, porażająca w swojej bezmyślności, perspektywa przyszłości szkoły w naszej ojczyźnie. Debata sejmowa, argumenty posła sprawozdawcy Sławomira Kłosowskiego i paru innych trafiły jak grochem o ścianę. Popatrzmy, co też się obecnie dzieje w szkołach i wokół nich.

LIKWIDACJA SZKÓŁ

Tylko w br. szkolnym zlikwidowano około 2500 szkół. I nie może tu być koronnym argumentem niż demograficzny, ale i kwestie bezmyślnych administracyjnych decyzji samorządów, podyktowanych względami finansowymi. Warto przypomnieć jak to w latach 90. pochoptą ustawą pozwolono na likwidację przedszkoli. Skutki tego odczuwamy do dzisiaj.

BEZROBOCIE NAUCZYCIELI

To jest oczywiście skutek zamykania szkół. Zwolnieni pedagodzy mają niewielkie szanse na znalezienie pracy w swoim zawodzie. Nikt dzisiaj nie mówi o pomocy dla tych ludzi. Zasiłki rzesze bezrobotnych i dołączają do absolwentów licznych kierunków pedagogicznych, dla których też pracy w oświacie nie będzie.

PROGRAM „RADOSNA SZKOŁA”

W tej radosnej szkole 2600 placówek jest zdaniem Państwowej Inspekcji Sanitarnej pozbawionej

elementarnych warunków sanitarnych; w tym 704 szkoły nie mają dostępu do ciepłej wody, w 961 brak jest kanalizacji, a na „radosną szkołę” rząd wydaje 488 mln (chodzi o place zabaw, ogródki itp.).

BRAK MIEJSC W PRZEDSZKOLACH

To sytuacja, jak kiedyś w PRL-u. Rodzice tworzą komitety kolejkowe, dokonują fikcyjnych meldunków, zdobywają punkty do zaświadczeń i różnych pomysłów urzędniczych, byle tylko dostać wymarzone miejsce dla swojego dziecka. Alternatywą miały być placówki prywatne, ale wysokie czynsze, nawet jak znajdzie się lokal, a o to trudno, zabijają inicjatywy. A jeszcze niedawno minister Hall twierdziła, że nie ma problemu przedszkoli. A o opłatach za ten luksus posłania dziecka do przedszkola szkoda w ogóle gadać.

DOWOZY DO SZKÓŁ

Według ustawy o systemie oświaty samorząd ma organizować dowóz dzieci do szkoły, jeżeli odległości przekraczają 3 km i 4 km. Nie wolno im tego robić pod żadnym pozorem dla dzieci mieszkających ciut bliżej. Dla łamiących tę zasadę są przewidziane stosowne kary. Przypomina się wiersz Konopnickiej o Jasiu, co to nie doczekał i zmarł na suchoty.

LEKCJE RELIGII

O tej sprawie napisano już dużo. Jednak pani minister i premier idą w zaparte, próbując ośmieszyć opozycję. Zareagował również zaniepokojony sprawą Episkopat. Myślę, że to na razie balon próbny, a nuż się po cichu uda wyprowadzić religię ze szkół, nie dając samorządom po prostu pieniędzy na opłacanie katechetów.

PODRĘCZNIKI

To sprawa kiedyś powinna doczekać się porządnego śledztwa i to wcale nie dziennikarskiego. W imię rzekomo dobra ucznia ministerstwo dopuszcza co roku nawet kilkadziesiąt podręczników do tego samego przedmiotu. Wydawcy na głowie stają, by to właśnie ich podręcznik wybrali

nauczyciele. Zapraszają ich na prezentacje, gdzie oferują różne gadżety i wszelaką pomoc w wyborze ich książki. Pozornie wszystko jest w porządku. Wolnorynkowe prawa, ale drenuje się do nieprzyzwoitych granic kieszei rodziców. W przypadku rodzin wielodzietnych nie ma mowy o podręczniku dla rodzeństwa. Ta procedura powtarza się co rok. A ceny kompletu książek to czasami wydatek dochodzący do kilkuset złotych. W wielu państwach europejskich uczniowie nie tylko że otrzymują książki za darmo, ale też nie noszą ich do szkoły, obciążając kręgosłupy, tak jak nasze dzieci.

CYFROWA SZKOŁA

Tu pełna kompromitacja premiera Tuska, ale chociaż w tej sprawie uczciwie przyznał się do porażki, mówiąc w czasie debaty sejmowej „Wielokrotnie publicznie, także w czasie kampanii wyborczej, miałem odwagę mówić o tym, że z tego projektu musimy się czasowo wycofać, ponieważ nie mamy na to środków”. Ja nie pamiętam, aby takie deklaracje publiczne premier głosił, ale też wcale na jego spotkania wyborcze nie chodziłem. Pamiętam doskonale za to obietnice przekazania laptopów nie tylko dla uczniów, ale i nauczycieli, a teraz mają być tablety. I są, tyle że nie dla uczniów i nauczycieli, tylko dla posłów. Przypomina się stary kawał o stu tysiącach par butów... do podzełowania.

ROSNĄCA PRZESTĘPCZOŚĆ

Według statystyki policyjnej rośnie przestępczość w szkołach. Od 17 tys. w 2006 roku do 26 tys. w 2010 i 28 tys. w 2011 r. Te dane premiera nie szokują. Posłowi Kłosowskiemu zarzucił złą interpretację danych, twierdząc, że wcześniej szkoły nie zgłaszały takich zdarzeń jako przestępstw. Niewątpliwie wpływ na rozpasanie młodzieży ma filozofia zakładająca, że ważniejsze są nie obowiązki, a prawa ucznia.

SZKOŁY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Tu trzeba jeszcze raz przywołać posła Kłosowskiego, który w swoim okręgu wyborczym w opolskim zauważył pewną patologię. Jeśli istnieje szkoła skupiająca mniejszości narodowe, to subwencja zwiększana jest o 100%. I oto znaleziono sposób na utrzy-

manie małych szkół, a że przy okazji polskie dzieci znajdują się w szkole mniejszości niemieckiej. Cóż to komu szkodzi? Jak mówił poseł Błaszczak powraca sytuacja, jak 100 lat temu, kiedy germanizowano dzieci mające mówić pacierz po niemiecku.

EDUKACJA HISTORYCZNA

Tu premier pozwolił sobie na kiepski żart, sugerując, że słaba ta nauka była, bo nic PiS-wcy z lekcji historii mieli nie zrozumieć. Tak sobie nasze Słońce Peru żartuje, a tu od nowego roku szkolnego historia w szkołach gimnazjalnych zakończy się w I klasie. Nad tą kwestią nawet łaskawie pochylił się pan Prezydent, przyjmując protestujących i grupę historyków na czele z prof. Andrzejem Nowakiem. Pogadali i nic. Od 19 marca do 19 maja trwały protesty głodówki zakończone powołaniem Obywatelskiej Komisji Edukacji Narodowej, na której czele stanął prof. Włodzimierz Suleja. Komisja wydała uchwałę, w której m.in., czytamy: „Będziemy na pewno proponować nowe formy protestu i nacisku obywatelskiego przeciw błędnym decyzjom edukacyjnym. Będziemy szukali wsparcia środowisk akademickich, nauczycielskich i rodzicielskich dla budowania programu naprawy polskiej szkoły”.

Ale rząd nie widzi w tej kwestii żadnego problemu.

PODSTAWA PROGRAMOWA

Ta nowa podstawa programowa zakłada nie tylko ograniczanie nauczania historii, ale i innych przedmiotów. Fizyka, biologia, geografia, chemia to przedmioty, które będą nauczane w mniejszym wymiarze godzin. Już od dobrych paru lat nauczyciele akademicy alarmują, że na uczelnie przychodzi młodzież o coraz mniejszym zasobie wiedzy ogólnej. No to teraz będą jeszcze bardziej lżejsi. Obronnym argumentem pani Szumilasowej jest teza, że to wszystko zostało uchwalone w 2009 r., a ona tylko wdraża tę reformę w życie. Trudno się dziwić, bo za rządów minister Hall pełniła funkcję wiceminister. Zamienił stryjek siekierkę na kijek.

TZW. EKSPERCI

To jest ciekawostka. Od chwili, kiedy trwają protesty, pada pytanie o autorów nowych programów nauczania. I co? Kilkakrotnie pytana o to pani minister milczy jak zakłeta. Raz na spotkaniu ze związkami zawodowymi rzekła ze zdziwieniem, że nie pamięta, ale nazwiska są powszechnie znane. Tylko komu? Bo na debacie sejmowej znowu nikt nie usłyszał, kim są ci wybitni eksperci.

DOSKONALENIE NAUCZYCIELI

O zaniechaniu państwa w tej dziedzinie można by pisać traktaty. Gdyby nie sami dyrektorzy i nauczyciele, to można by pomyśleć, że władzy nie zależy na ciągłym szkoleniu nauczycieli. Najnowszy przykład to zapis w ustawie budżetowej zakładającej jedynie przeznaczenie 1/3 należnych środków winnych być przeznaczonych na doskonalenie.

BRAK ROZMÓW I KONSULTACJI

Ta kwestia często jest podnoszona. Na przykład „Solidarność Oświatowa” w przeciągu 5 ostatnich lat rządów Platformy tylko raz spotkała się z ministrem edukacji. I znowu w debacie premier uczciwie przyznał, że dobrze im się rozmawia, ale z drugim związkiem, czyli ZNP – jeszcze niedawno równo idącym w koalicji z postkomunistyczną lewicą.

Na brak jakichkolwiek rzetelnych konsultacji narzekają i inne środowiska, jak choćby rodziców protestujących przeciwko wcześniejszej edukacji.

Okazuje się też, że i posłowie są lekceważeni, bo na posiedzenia Komisji Edukacji pani minister nie bardzo chce się chodzić.

BIUROKRACJA I ADMINISTRACJA OŚWIATOWA

Poprzedniczka pani Szumilas obiecywała odchudzić administrację. Miały być likwidowane kuratoria i niektóre centralne instytucje edukacyjne. Po cichu wycofano się z tych projektów. Jednocześnie odebrano wiele ważnych prerogatyw, którymi dysponowali kuratorzy i wizytatorzy. Dzisiaj nadzór edukacyjny jest fasadowy i właściwie nie wiadomo, czemu służy. Chociaż w szkole wiedzą. Oni cały

czas ciężko pracują, produkując stopy formularzy, jakie nauczyciele muszą wypełniać.

Do szkół wprowadza się elektroniczne dzienniki. I bardzo dobrze, tyle że zostawia się dalej papierowe. Niech nauczyciel ma podwójną pracę. Przykłady można mnożyć.

KRYSTYNA KTO TO JEST SZUMILAS

Przez cztery lata tylko nieliczni wiedzieli, kim jest cicha myszka o dźwięcznym nazwisku. Kiedy wyszła z cienia, zostając szefową resortu edukacji, wydawało się, że będzie inaczej. Nic z tych rzeczy. Nawet protesty-głodówki nie tchnęły ducha życia w tę panią. Wiele osób pyta – kto to jest? No właśnie, co na tak poważnym stanowisku robi tak bezbarwna postać. „Bez serc, bez ducha, to szkieletów ludy” – pisze Mickiewicz. Patrząc na tę panią i pana premiera, nie można mieć złudzeń, dopóki oni będą u steru władzy, nic się nie zmieni!

JANUSZ WOLNIAK

Post scriptum

Zapis ze stenogramu sejmowego z 25 maja br. z momentu głosowania nad wnioskiem o wotum nieufności dla ministra Krystyny Szumilas: „Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Krystyny Szumilas, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Głosowało 443 posłów. Większość ustawowa – 231. Za oddało swój głos 188 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, wstrzymało się od głosu 20 posłów. (Oklaski) (Poseł Przemysław Wipler: Kwiaty, kwiaty.) Wobec nieuwzględnienia wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Krystyny Szumilas”.

Ze smutkiem i głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 maja 2012 roku zmarł

ś. † p.

dr Jerzy Bieroński

Odszedł Wspaniały Człowiek; wrażliwy, skromny, prawy i życzliwy ludziom.

Człowiek wielkiego serca i rozumu, o wielkiej pasji naukowej, wszechstronnych zainteresowaniach, niestrudzony i dociekliwy badacz terenowy, przyjazny dydaktyk.

Aktywny działacz Solidarności od momentu jej powstania, pełniący w obecnej kadencji funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Żonie, Dzieciom i Rodzinie składamy wyrazy najgłębszego współczucia koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Wrocławskiego

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci

ś. † p.

Piotra Prokosza

kolegi, przyjaciela, długoletniego działacza NSZZ „Solidarność” przy MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu.

Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia i żalu składają Koleżanki i Koledzy oraz Zarząd MOZ NSZZ „Solidarność” przy MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu.

Zarząd NSZZ Solidarność przy MPK Sp. z o.o. we Wrocławiu

Szkoleniowa sesja wyjazdowa

Rada Wszechnicy Społecznej Inspekcji Pracy przy aprobacie i pomocy Zarządu Regionu zorganizowała wyjazdowe seminarium warsztatowe w dniach 11-15 czerwca 2012 w Polanicy Zdroju dla społecznych inspektorów pracy.



Tematem wiodącym były aspekty psychologiczne i zagrożenia wynikające ze społecznej i zawodowej aktywności pracowników pełniących funkcje społecznych inspektorów pracy. Warsztaty prowadzone były przez specjalistę prawa i psychologii pracy doktora Mateusza Warchała oraz nadinspektora Zdzisława Kowalskiego.

Zmiany społeczne i prawne wymagają coraz większego zaangażowania społecznych inspektorów pracy w zdobywanie aktualnej wiedzy i wykonywanie, w ramach uprawnień, zadań na linii pracodawca-pracownik. W trakcie seminarium szeroko omawiano psychospołeczne zagrożenia w miejscu pracy, jak: mobbing, dyskryminacja, stres. Jak wpływać i jak zapobiegać przejawom dyskryminacji i mobbingu w miejscu pracy. Zjawiska te generują groźne w skutkach negatywne konsekwencje dla zdrowia pracowników. Mają na celu skłócenie i podzielenie pracowników, pozbawienie ich osobistej godności, powodują zaniżanie oceny przydatności zawodowej. Prowadzą do rozpadu więzi środowiskowych, pogorszenia wydajności pracy, podważania kompetencji, obniżenia motywacji do pracy. Pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi. Dlatego też niezwykle ważna jest rola sip, także w tym zakresie. Obecnie istnieje ustawowa ochrona od dyskryminacji i mobbingu osób świadczących pracę na umowach cywilnoprawnych.

Obecność na warsztatach i wsparcie Przewodniczącego Zarządu Regionu NSZZ „S” Kazimierza Kimso były dodatkowym atutem i motywacją zachęcającą do wyjątkowego wysiłku w zdobywaniu wiedzy.

W kolejnym dniu warsztatów prowadzono ćwiczenia z karty wypadków przy pracy. Analizowano konkretne wydarzenia wypadkowe. Sposoby postępowania, zgłoszenia, przesłuchania świadków wypadku, zabezpieczenia miejsca, ustalenie przy-

czyn, skutki wypadku. Stosowano metodę analizy przyczyn technicznych, organizacyjnych i ludzkich (TOL). Precyzyjne określenie przyczyn wypadku przy pracy jest najważniejszym elementem dochodzenia powypadkowego.



Prawidłowo ustalone przyczyny pozwalają dokładniej określić polecenia powypadkowe.

Żywo diskutowanym, obszernym tematem były rodzaje umów o pracę oraz elastyczne formy zatrudnienia. Według aktualnych statystyk aż 38% Polaków pracuje w elastycznych formach zatrudnienia. Ten rodzaj pracy niesie pewne szczególne wymagania wobec pracownika: wysoką samodyscyplinę, równowagę psychiczną, odporność na stres, adaptację do zmian warunków pracy.

Poruszano temat kosztów pracodawcy i pracownika, szanse dla niepełnosprawnych, równo-

ważenie pracy z obowiązkami pozazawodowymi. Wiele uwagi poświęcono wartościowaniu stanowisk pracy, ustalaniu wy-

nagrodzenia w zależności od konkretnych czynników i predyspozycji pracowniczych mogących wpływać na jego wysokość.

Warsztaty odbywały się w trakcie trwania mistrzostw EURO 2012, emocje rozgrzewały słuchaczy również w przerwach między zajęciami.

Aktywny udział i zainteresowanie słuchaczy świadczy o konieczności kontynuacji podobnej formy warsztatów i seminariów w kolejnej edycji szkoleniowej.

ELŻBIETA SALAMON

SPÓŁECZNY INSPEKTOR PRACY
WYDZIAŁU FIZYKI I ASTRONOMII
UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

Ostra rywalizacja

W VIII Grand Prix MTB „Solidarności”, które odbyło się 3 czerwca 2012 roku na terenie jaworzyńskiej zwirowni wystartowało ponad stu zawodników z klubów sportowych. Punkty zdobyte podczas wyścigu były zaliczane do challenge'u Dolnośląskiego Związku Kolarskiego, a w kategorii młodzików i młodziczek impreza osiągnęła rangę Mistrzostw Dolnego Śląska.

Na wymagającej trasie, prowadzącej po drogach i bezdrożach wokół jaworzyńskiego akwenu nie zabrakło mocnej rywalizacji, efektownych zjazdów, a także nieprzewidzianych kraks. Widzowie, którzy przybyli dopingować zawodników uczestniczących w zawodach mogli podziwiać piękne, kolarskie widoki.



ska. Najefektowniejsze okazały się wyścigi w kategoriach juniorskich oraz oczywiście w Elicie Mężczyzn. Podczas imprezy, w rekreacyjnej formie rozegrano także specjalny wyścig dla dzieci i młodzieży z gminy Jaworzyna Śląska, w którym wzięło udział około 20 amatorów.

Organizatorami wyścigu od lat są: Komisja Zakładowa NSZZ

„Solidarność” przy ZPS „Karolina” sp. z o. o., Miejski Klub Sportowy „Karolina” oraz Samorządowy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Jaworzynie Śląskiej. Grand Prix odbyło się dzięki wsparciu Gminy Jaworzyna Śląska oraz Powiatu Świdnickiego, a także firm i prywatnych sponsorów.

OPR. RED.

Karnawał Odrzański



Solidarność wzięła udział w I Karnawale Odrzańskim. Pogoda sprawiła słoneczny prezent. Po odrze w barwnym korowodzie płynęli kajakarze, wioślarze motorowodniacy i nie tylko. My płynęliśmy na smoczych łodziach, naszego zaprzyjaźnionego klubu wioślarskiego „PEGAZ”. Bardzo dziękujemy Ewie i Piotrowi Gancarzom za zaproszenie. W przyszłym roku będziemy jeszcze liczniejsi. Zasililiśmy też kasę Caritasu kupując karnawalowe maski - piękne i kolorowe wykonane przez dzieci z dolnośląskich szkół. I zobaczcie jakie mieliśmy koszulki: I TAK WYGRAMY :)



Wielcy artyści w małym mieście

W sobotę 2 czerwca ciekawym wernisażem zakończył się dwutygodniowy II Międzynarodowy Plener Malarski w Środzie Śląskiej, którego sponsorem był, między innymi średzki oddział „S”. Już po raz drugi do tej małej, choć malowniczej, miejscowości przyjechali artyści plastycy

z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Szwecji i Polski, by stworzyć prace zainspirowane „Miastem Skarbów” i jego okolicami.

Plenerowi tradycyjnie towarzyszył szereg wydarzeń kulturalnych: recitali, wystaw, warsztatów malarskich dla dzieci i dorosłych.

Tym razem uczestnicy zostali również ugośczeni przez działaczy średzkiej „Solidarności”, którzy przygotowali dla gości związkowe upominki. Część artystów dobrze zna działalność „S” i spotkanie stworzyło doskonałą okazję do wspomnień i dyskusji. W podziękę za miły wieczór artyści złożyli autografy na fladze związku, która wkrótce zawiśnie w Biurze Oddziału „S” w Środzie Śląskiej.

MIRELLA CHOŁDA



Związkowcy na smoczych łodziach



Drużyna NSZZ „Solidarność” z zakładu Röben w Środzie Śląskiej już po raz drugi znalazła się w czołówce osad w wyścigach Smoczych Łodzi. Zdobywcy ubiegłorocznego Pucharu Kapitana Żeglugi Wielkiej Janusza Buczka tym razem musieli uznać wyższość pracowników Gotecu w wyścigu o Puchar Burmistrza Środy Śląskiej, który odbył się na średzkich Kajakach 20 maja 2012 roku. Mimo porażki związkowa drużyna w składzie: Jan Rus, Wojciech Koźmiński, Adrian

Waszak, Jacek Milejski, Mariusz Stępień, Tadeusz Pundowski, Krzysztof Hamryszak, Józef Jurczak, Waldemar Kosiński i Rafał Soroko nie kryła zadowolenia ze startu. Jak podkreślał kapitan załogi Mirosław Chołda – Przewodniczący „S” w Röben FCB – chodziło o dobrą zabawę i integrację, tym bardziej że impreza miała cel charytatywny – zbiórkę funduszy na leczenie chorej Mariki Grzegorzczak. Zawodnicy już zapowiadają rewanż.

MIRELLA CHOŁDA

Festiwal Solidarności w Środzie Śląskiej

W dniach 1 i 2 września w Środzie Śląskiej odbędzie się Festiwal Solidarności. Proszę wszystkich, którzy chcieliby pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia o kontakt ze mną, tj. Mirosławem Chołdą. Jednocześnie zapraszam już teraz wszystkie młode zespoły muzyczne do udziału w Festiwalu. Warto w tych dniach zawitać do Środy Śląskiej, bo będzie też coś dla amatorów rocka sprzed lat. Zagrają zespoły Turbo i Bank.

Mirosław Chołda, tel. 604 795897

Oddział Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 58
tel. 71 397 65 85 email: sroda_slaska@solidarnosc.org.pl